P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK 3 SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 211

HITLER PREZYDENTEM RZESZY

po śmierci marszałka Hindenburga.--Rząd w nocy uchwalił ustawę, w myśl której urząd kanclerza został połączony ze stanowiskiem prez. Rzeszy



BERLIN, 2 sierpnia (PAT) Komunikat urzędowy niemieckiego biura informacyjnego:

NEUDECK, 2 sierpnia, Pan Prezydent Rzeszy generał feldmarszałek Hindenburg zmarł dziś rano.

BERLIN, 2 sierpnia (PAT)

O godz. 10-ej przemówił w radjo berlińskiem minister Goebbels, ogłaszając narodowi niemieckiemu fakt śmierci feldmarszałka Hindenburga, prezydenta Rzeszy.

Hitler naczelnym wodzem armji niemieckiej

Berlin, 2 sierpnia

Wiadomość o śmierci prezydenta Rzeszy rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Wszystkie większe dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Rzeszy, opatrując je jego podobiznami. Na wszystkich gmachach państwowych jak i domach prywatnych wywieszono flagi żałobne. Również ambasady z nunciaturą apostolską na czele wywiesiły flagi żałobne.

W mieście panuje spokój. Jedynie wzmożony ruch na ulicach wskazuje na zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa.

O godz. 1 po poł. min. Goebbels powtórzył przez radjo treść nowej ustawy, łączącej władzę prezydenta Rzeszy z władzą kanclerza. W związku z tem należy zwrócić uwagę, że jedną z najważniejszych konsekwencyj tej ustawy jest to,

ŻE KANCLERZ HITLER OD DNIA DZISIEJSZEGO STAJE SIĘ NACZELNYM WODZEM ARMJI NIEMIECKIEJ. Od niego zależą zatem nominacje i ostateczne decyzje, dotyczące armji.

BERLIN, 2 sierpnia (PAT)

Uchwalona dziś w nocy przez gabinet Rzeszy ustawa, dotycząca urzędu prezydenta Rzeszy ma brzmienie następujące:

1) Urząd prezydenta Rzeszy zostaje połączony z urzędem kanclerza Rzeszy.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem zgonu prezydenta Rzeszy marszałka Hindenburga.

BERLIN, 2 sierpnia (PAT)

Ogłoszono następujące uzupełnienie do par. 1-go nowoprzyjętej ustawy w sprawie urzędu prezydenta Rzeszy:

„W następstwie powyższego dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy przechodzą na kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, który też wyznaczy swego zastępcę.



Jedno z ostatnich zdjęć prez. Hindenburga w Neudeck podczas przyjęcia królewskiej pary sjamskiej.

Pogrzeb odbędzie się 7 sierpnia

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Według krążących w Berlinie pogłosek, pogrzeb marszałka Hindenburga odbędzie się w Neudeck we wtorek, dnia 7 b. m. W pogrzebie tym, który odbędzie się niezwykle uroczyście wezmą udział kanclerz Hitler w otoczeniu całego gabinetu Rzeszy, najwyższych dostojników państwowych i partji narodowo-socjalistycznej. W wilję pogrzebu t. j. w poniedziałek 6 b. m. odbyć się ma żałobne posiedzenie Reichstagu w operze Krolla w Berlinie.

Kondolencje rządu polskiego i Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 2 sierpnia.

Dnia 2 bm. na wiadomość o zgonie prezydenta Rzeszy Niemieckiej feldmarszałka Pawła von Hindenburga złożyli kondolencje osobiście w poselstwie Rzeszy w Warszawie na ręce ministra von Moltke: w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej — szef kancelarji cywilnej Świeżawski, w imieniu rządu — minister spraw zagranicznych J. Beck i w imieniu Marszałka Piłsudskiego — szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. dypl. Sokołowski.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Poseł R. P. przy rządzie Rzeszy minister Lipski udał się dziś w godzinach przedpołudniowych do kancelarji prezydenta Rzeszy, gdzie złożył kondolencje w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie do kancelarji kanclerza Rzeszy, gdzie w imieniu rządu polskiego złożył również wyrazy współczucia z powodu zgonu prezydenta Rzeszy niemieckiej.

ŻAŁOBA NARODOWA W NIEMCZECH

na przeciąg 14 dni. — Pogrzeb prezydenta Hindenburga odbędzie się na koszt państwa

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT). Na obszarze całych Niemiec ogłoszona została żałoba, obowiązująca w dniu dzisiejszym oraz w dniu pogrzebu.

W Reichswehrze żałoba obowiązywać będzie przez 4 tygodnie.

Przez ten czas na wszystkich gmachach podlegających min. Reichswehry i marynarki flagi opuszczone będą do połowy masztu.

Minister Hess wydał do członków partji narodowo - socjalistycznej zarządzenie, nakazując noszenie żałoby przez dni 14.

W dniu dzisiejszym oraz w dniu pogrzebu zawieszone będą wszystkie przedstawienia teatralne i imprezy publiczne.

Radjo niemieckie poświeci dzień dzisiejszy wspomnieniom o prezydencie Rzeszy.

Pogrzeb prezydenta Hindenburga odbędzie się na koszt państwa.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT).Rozporządzeniem podpisanem przez ministra spraw wewnętrznych i ministra propagandy Rzeszy ogłoszono ŻAŁOBĘ NARODOWĄ NA PRZECIĄG DNI 14.

Przysięga wojska na wierność Hitlerowi

Berlin, 2 sierpnia.

Minister Reichswehry, gen. Blomberg, wydał do armji rozkaz niezwłocznego złożenia przysięgi na wierność wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego, Adolfowi Hitlerowi.

Po złożeniu przysięgi oddziały mają wznieść okrzyk „Hurra“ na cześć nowego najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Niemiec, poczem odegrany zostanie hymn narodowy i pieśń „Horst Wessel“.

HITLER ZARZĄDZIŁ PLEBISCYT,

który ma usankcjonować oddanie urzędu prezydenta Rzeszy w jego ręce

Głosowanie odbędzie się 19 b.m.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Następca „Fuehrera Rudolf Hess wydał odezwę do wszystkich członków niemieckiej narodowo - socjalistycznej partji robotniczej:

„Hindenburg zmarł, ale żyje w naszych sercach, jako pełen chwały symbol historji niemieckiej. Żyje on, jako zwycięsca z pod Tannenbergu, jako generał feldmarszałek wojny światowej, żyje, jako ojciec wielkiego narodu. Bojownicy za wolność niemiecką chylą w żałobie sztandary przed wielkim niemcem w czci i wdzięczności. **Hindenburg powołał Wodza i rozpoczął przez to nową historję Niemiec.** Wierność dla Hindenburga oznacza wierność dla Fuehrera, dla Niemiec. Stajemy do nowej walki o przyszłość naszego narodu". (—) Rudolf Hess.

Depesza „Führera"

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Prezydent Rzeszy Hitler wysłał dziś depeszę następującej treści do płk. Hindenburga, syna zmarłego prezydenta:

„Głęboko wzruszony niezapomnianą dla mnie chwilą, w której poraz ostatni mogłem widzieć się i rozmawiać z naszym feldmarszałkiem, otrzymuje wstrząsającą wiadomość. Łącząc się z całym narodem niemieckim w głębokim żalu, proszę pana o przyjęcie moich własnych wyrazów współczucia oraz całego narodu niemieckiego Adolf Hitler.

Dostęp do pałacu w Neudeck—zamknięty

Neudeck, 2 sierpnia.

(PAT) W ciągu popołudnia **zamknięty został całkowity ruch szosowy na szosie między Kosielicami (Freystadt) a Iławą (Deutsch Eylau). Oddział sztafet ochronnych został odkomenderowany, celem zamknięcia ruchu i zapewnienia spokoju i ciszy dookoła zamku w Neudeck do chwili uroczystego pogrzebu.** Liczni przedstawiciele prasy zagranicznej, którzy przybyli do Neudeck, musieli się pogodzić z faktem niedopuszczenia ich ani do pokoju feldmarszałka, ani też do parku. Przy wszystkich bramach trzymają straż żołnierze kompanji honorowych pułków, stacjonowanych w Deutsch Eylau. Na dachu Zamku powiewał do południa sztandar z barwami herbowemi marszałka Hindenburga. Obecnie wciągnięto na pół masztu sztandar prezydenta Rzeszy.

Sens ostatnich wydarzeń

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT) Korespondent Havasa w Berlinie donosi: odezwa Rudolfa Hessa, zawiadamiająca o śmierci prezydenta Hindenburga jest pierwszym autorytatywnym głosem, który wskazuje sens ostatnich wydarzeń w Niemczech.

Do przemówienia Hessa należy przywiązywać dużą wagę, albowiem ze słów jego wynika, że od dnia dzisiejszego rozpoczyna się decydująca walka o odrodzenie narodu niemieckiego. Zasługuje na uwagę fakt, że Hess, sławiąc w swem przemówieniu Hindenburga podkreślił tylko jego zasługi wojskowe oraz jego decyzję powołania Adolfa Hitlera do władzy.

Kondolencja Ojca Św.

Castel Gandolfo, 2 sierpnia.

(PAT) Ojciec Święty przyjął z największym żalem wiadomość o śmierci prezydenta Hindenburga i zarządził, aby nuncjusz papieski w Berlinie wyraził rządowi niemieckiemu głębokie współczucie dla całego narodu niemieckiego, wraz z zapewnieniem, że Ojciec Święty wznosi w tych godzinach **żałobnych gorące modły do Boga o pomyślność dla narodu niemieckiego i jego kierowników.**

W Berlinie

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Po nadejściu pierwszej wiadomości o zgonie marszałka Hindenburga, sekretarz stanu Meissner, najbliższy współpracownik prezydenta Hindenburga wezwał wszystkich urzędników tej kancelarji dziękując im w imieniu zmarłego za wierną służbę. W godzinach popołudniowych zajeżdżały kolejno samochody wszystkich ambasadorów i posłów akredytowanych przy rządzie Rzeszy. W ciągu dnia napływają z zagranicy liczne telegramy kondolencyjne zarówno do kancelarji Rzeszy jak i pod adresem syna zmarłego prezydenta.

BERLIN, 2 sierpnia.

(PAT) Według informacyj **potwierdzonych urzędowo kanclerz Hitler ma zwrócić się do narodu niemieckiego z apelem, by głosowaniem wyraził zgodę na dekret uchwalony przez rząd Rzeszy o połączenie w jednych rękach godności prezydenta Rzeszy i kanclerza. Plebiscyt ma odbyć się dnia 19 bm.**

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Kanclerz Hitler przesłał ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy pismo, w którem omawia konieczność prawnego uregulowania sprawy, związanej z urzędem prezydenta Rzeszy, jaka powstała po śmierci prezydenta Hindenburga. Wielka postać zmarłego — pisze kanclerz — nadała tytułowi prezydenta Rzeszy zupełnie wyjątkowe znaczenie, **łącząc go nierozerwalnie z nazwiskiem Hindenburga.** Wobec powyższego kanclerz Hitler prosi **o wydanie zarządzenia, aby w stosunkach urzędowych i poza urzędowych tytułowano go, jak dotychczas tylko wodzem a nie kanclerzem Rzeszy. Zarządzenie to obowiązywać będzie również w przyszłości.**

Kanclerz wyraża dalej życzenie, by uchwała gabinetu posiadająca moc konstytucyjną, która połączyła urząd kanclerza ze stanowiskiem prezydenta Rzeszy, uzyskała sankcję narodu niemieckiego. W głębokiem przeświadczeniu pisze kanclerz, — że wszelka władza pochodzić musi od narodu i przezeń **winna być potwierdzona w wolnem i tajnem głosowaniu, proszę pana, niezwłocznie polecić by przedłożono narodowi niemieckiemu w wolnym plebiscycie uchwałę gabinetu wraz z ewentualnemi koniecznemi uzupełnieniami.**

Przywódcy poszczególnych grup partji narodowo socjalistycznej wydali odezwy, w których wskazują na więzy, łączące partję ze zmarłym prezydentem. Przedewszystkiem zacytować należy odezwę, wydaną przez przywódcę prasy narodowo - socjalistycznej Rzeszy dr. Dietricha, jednego z najbliższych współpracowników Hitlera.

W odezwie tej pisze on m. in. że **dzieło życia Hindenburga związane jest najściślej z odrodzeniem narodowo - socjalistycznem narodu niemieckiego.** On to oczyścił drogę dla państwa narodowo - socjalistycznego. Poza wszystkiemi poważnemi decyzjami kanclerza Hitlera w ubiegłych **18 miesiącach rządów narodowo - socjalistycznych, stał zawsze prezydent Hindenburg, popierając go całym swoim autorytetem. Kanclerz Hitler i prezydent Hindenburg byli zwiazani ze sobą sercem. Nie znam może nikogo w Niemczech, któryby osobiście bardziej bolał nad śmiercią Hindenburga niż kanclerz Hitler. Widzi on w nim i czci jednego z największych mężów historji niemieckiej.**

***

Berlin, 2 sierpnia.

W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły depesze kondolencyjne od Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, króla Jerzego, prezydenta Lebrun i wielu innych naczelników państw.

Zamiast prezydenta—„Führer"

Gdyby narodowi-socjaliści nie otrzymali poparcia Hindenburga, obecny rząd nigdy nie doszedłby do władzy

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Dziś po południu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy. Kanclerz Hitler otworzył posiedzenie gabinetu, wskazując na ciężką stratę, którą poniosły Niemcy przez śmierć prezydenta Rzeszy, przyczem oświadczył: **Musimy pamiętać, że „bez przyczynienia się prezydenta Hindenburga obecny rząd Rzeszy nie doszedłby nigdy do skutku". Przy tych słowach cały gabinet powstał, oddając hołd pamięci zmarłego.**

Minister Goebbels odczytał odezwę rządu Rzeszy do narodu niemieckiego, wydaną w związku ze śmiercią prezydenta Rzeszy. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick odczytał pismo kanclerza **ZMIENIAJĄCE NAZWĘ PREZYDENTA RZESZY NA FUEHRERA i kanclerza oraz rozporządzenie, wyznaczające plebiscyt.** W związku z powyższem rada ministrów postanowiła przeprowadzić plebiscyt w niedzielę 14 sierpnia r. b. Formuła podlegająca plebiscytowi będzie miała brzmienie następujące: „Urząd prezydenta Rzeszy jednoczy się z urzędem kanclerza Rzeszy". W wyniku powyższego przechodzą dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy na Führera i kanclerza Adolfa Hitlera. On wyznaczy swego zastępcę". Przeprowadzenie plebiscytu powierzono ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

Nową rewolucją społeczną

jest objęcie najwyższej władzy przez Hitlera. — Nikt nie przypuszczał, iż Reichswehra udzieli swej aprobaty

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT) Uchwalenie przez rząd niemiecki dekretu o połączeniu stanowisk prezydenta Rzeszy i kanclerza jest pewnego rodzaju niespodzianką dla politycznych kół paryskich. Jeszcze wczoraj przewidywali berlińscy korespondenci pism paryskich poważne trudności w rozwiązaniu kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy. Wiedziano wprawdzie, że narodowi-socjaliści mają gotowy plan rozwiązania tego zagadnienia, ale **nie przypuszczano, że Reichswehra zgodzi się na wyposażenie kanclerza Hitlera w atrybuty władzy prezydenta Rzeszy. Prasa paryska stwierdza, że po przysiędze, jaką armja niemiecka złożyła dzisiaj Hitlerowi losy Niemiec zostały oddane w ręce jednego człowieka, który tem samem przyjął na siebie olbrzymią odpowiedzialność.**

„Temps" stwierdza, że kanclerz Hitler posiada obecnie władzę nienotowaną dotychczas w historji Niemiec. **Jest on wodzem narodu i państwa, wyposażonym w pełnomocnictwa, których nigdy nie posiadali nawet Hohenzollernowie. Dziennik zadaje pytanie, czy nie niechętne narodowemu socjalizmowi czynniki zgodzą się na ten stan rzeczy.** Objęcie przez Hitlera najwyższej władzy w państwie jest do pewnego stopnia

NOWĄ REWOLUCJĄ, RACZEJ SPOŁECZNĄ, NIŻ POLITYCZNĄ,

która dopiero rozpoczyna naprawdę eksperyment nowych Niemiec.

Depesza Wilhelma

do syna zmarłego prezydenta Rzeszy

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Z Doorn donoszą, że b. cesarz Wilhelm wysłał dziś następującą depeszę do pułk. Hindenburga, syna zmarłego feldmarszałka:

„Cesarzowa i ja jesteśmy pogrążeni w żałobie, łącząc się w bólu z panem i całym narodem niemieckim. Życie hojnie pobłogosławione przez Boga osiągnęło swój kres. Książę następca tronu przedłoży nasze ostatnie pożegnanie nieśmiertelnemu bohaterowi z pod Tannenberg. Podpisano Wilhelm Rex".

Agencja Reutera donosi dalej z Doorn, że b. cesarz Wilhelm jest zbyt wzruszony śmiercią marszałka Hindenburga, by móc komentować jej następstwa.

Po naradzie z członkami rodziny Hohenzollernów, przebywającymi w Berlinie b. cesarz postanowił nie ogłaszać żadnej deklaracji. Polecił jedynie kronprinzowi udać się natychmiast do Neudeck i złożyć wieniec na trumnie feldmarszałka w imieniu rodziny Hohenzollernów. Na zamku w Dorn nie opuszczono flagi do pół masztu na znak żałoby — jak to było spodziewane, — gdyż b. cesarz od czasu ostatnich wypadków w Niemczech unika wszelkiego publicznego objawiania swych zainteresowań w stosunku do przejawów życia niemieckiego.

Ucieczka 600 legjonistów z Bawarji do Austrji

Władze niemieckie zamknęły ponownie granicę bawarsko-austrjacką

Masowe aresztowania w Karyntji

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT). „Linzer Tagespost" donosi z Schoending nad Inem, że w z obozu Weidan w Bawarji uciekło 600 legjonistów, którzy w pełnym rynsztunku ruszyli na 17 samochodach ciężarowych ku granicy Austrji. W Latysbonie zastąpił im drogę pułk piechoty, któremu udało się zatrzymać 300 legjonistów. Reszta uciekła. Władze niemieckie zarządziły częściowe zamknięcie granicy niemiecko - austrjackiej. Dopiero kiedy niebezpieczeństwo minęło przywrócono wczoraj mały ruch graniczny.

***

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT). W związku z ostatniemi zaburzeniami w Karyntji aresztowano dotychczas 2 tys. osób.

***

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT). Sąd wojenny skazał na bezterminowe ciężkie więzienie Pawła Andla, jednego z głównych przywódców oddziałów narodowo - socjalistycznych które brały udział w zamachu na gmach urzędu kanclerskiego.

***

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT). Na rozprawie przeciwko jednemu z przywódców puczu Hudlowi, świadkowie stwierdzili, że odegrał on w napadzie na urząd kanclerski rolę kierującą. Jeden z policjantów zeznał, że Hudl proszony o posłanie po lekarza celem opatrzenia ran kanclerza Dollfussa odmówił stanowczo tej prośbie.

***

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT). Dziś popołudniu odbyła się w urzędzie kanclerskim konferencja prasowa, na której kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji.

Pierwsze słowa swego przemówienia kanclerz poświęcił pamięci Hindenburga. Nazwisko jego — powiedział Schuschnigg — jest symbolem narodu niemieckiego i dlatego jest dla nas ono święte. Szczególnie pokolenie, które było na froncie wspomina nazwisko to z czcią jego pamięci.

Wiadomość żałobna nadeszła do Wiednia kiedy nie przysechł grób naszego kanclerza. Byłoby przedwczesnem podawać wynik śledztwa. Jednak już teraz można stwierdzić, że zamach w Wiedniu nie był przypadkowym wybuchem, lecz był sygnałem do ogólnego powstania, zarówno w Wiedniu jak i na prowincji. Komendanci grup terorystycznych otrzymali uprzednio dokładne wskazówki i materjał techniczny. Zamordowanie kierownika policji w Insbrucku miało być sygnałem do powstania w Tyrolu. Spiskowcy powoływali się na nowego prezydenta policji Steinhausdla i przyszłego kanclerza Rintelena, przyczem użyli fałszywych mundurów.

Kanclerz Schuchnigg wyraził następnie przekonanie, że **zamordowanie dr. Dollfussa było zgóry nakazane.** Kanclerz został zastrzelony z odległości 10—15 cmt.

Można było kanclerza pojmać bez rozlewu krwi. Dowodem, że chciano jego śmierci jest fakt, iż odmówiono mu pomocy lekarskiej.

Zapytuję aranżerów puczu — powiedział Schuschnigg — czy zdawali sobie sprawę z tego, że nawet po udaniu się puczu nastąpiłby w 3 godziny później chaos i załamanie się granic.

Nowy rząd pragnie utrzymać w całości spadek po kanclerzu Dollfussie i będzie prostolinijnie kontynuował jego politykę. Pokażemy światu, że **Austrja jest warunkiem uspokojenia całej Europy. Nie chcemy wojny pod żadną formą. Wystąpimy stanowczo przeciw wszelkiej próbie wywołania wojny domowej.**

B. burmistrz socjalistyczny Seitz

został wypuszczony na wolność

Wiedeń, 2 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi, iż w dniu dzisiejszym b. socjal-demokratyczny burmistrz Wiednia Seitz wraz z kilku innymi przywódcami socjal-demokratycznymi zostali wypuszczeni z więzienia.

Heimwehrowcy wtargnęli do mieszkania

przedstawiciela Niemieckiego Biura Informacyjnego w Wiedniu

BERLIN, 2 sierpnia (PAT)

Niemieckie biuro informacyjne podaje, że do mieszkania jego przedstawiciela w Wiedniu dr. von Kahna wtargnęła grupa Heimwehrowców, domagając się pod groźbą informacji o jego działalności.

Dopiero po dłuższym czasie udało się Heimwehrowców skłonić do opuszczenia mieszkania. Poselstwo niemieckie założyło energiczny protest u rządu austrjackiego, który przyrzekł zbadanie tego zajścia.

Tragiczna chwila dla Niemiec

Prasa włoska o śmierci prezydenta Rzeszy Hindenburga

Rzym, 2 sierpnia.

(PAT) Prasa omawia obszernie śmierć prezydenta Hindenburga, poświęcając zmarłemu długie artykuły.

„Messaggero" pisze, że wraz z Hindenburgiem, schodzi do grobu jedna z największych postaci wielkiej wojny. Wraz z nim ginie wielka siła moralna, na którą liczył naród niemiecki. Siła ta opierała się na prawie objektywności i wielkiego poczucia obowiązku.

Chwila, w której nastąpił zgon marszałka Hindenburga jest tragiczna.

Ten człowiek, który oddał swej ojczyźnie całe swe życie, który zawsze wierzył w wielkość i odrodzenie był ostatnim świadkiem

NOWEGO GŁĘBOKIEGO KRYZYSU MORALNEGO.

Przechodząc następnie do rozważań na temat następstwa po Hindenburgu, „Mesaggero" zauważa, że od lat 20 Niemcy przywykły uważać go za gigantyczną opokę, zdolną oprzeć się każdej burzy. Dlatego też skupiano się wokół niego.

Dziś opoka ta runęła, pozostaje tylko echo jego zwycięstw, jego niezachwianej wiary oraz wspomnienie skromnego i pracowitego żywota. Skreśliwszy następnie życiorys i karjerę wojskową Prezydenta Rzeszy, „Messaggero" stwierdza, że wielką część szacunku, jaki Niemcy zdobyły dla siebie w ostatnich latach,

ZAWDZIĘCZAJĄ GODNOŚCI I LOJALNOŚCI HINDENBURGA.

Ileż uznania Niemcy zdobyły dla siebie dzięki poczuciu umiarkowania i tolerancji, a zwłaszcza stanowisku wzorowego obywatela, nieuznającego nienawiści, ani zemsty, które reprezentował Hindenburg. Wraz ze zwycięscą z pod Tannenberga, schodzi do grobu ten, który jednoczył nowe siły, nowych Niemiec.

Poranne wydanie „Giornale d'Italia", omawiając zgon prezydenta Hindenburga zauważa, że zgon ten nastąpił w chwili, **GDY PODNIECONY STAN UMYSŁÓW W NIEMCZECH SZCZEGÓLNIE POTRZEBOWAŁ AUTORYTETU HINDENBURGA.**

Schacht ministrem gospodarki

na okres 6 miesięcy

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że minister gospodarki Rzeszy dr. Schmitt jest poważnie chory i musi wziąć urlop zdrowotny. Ponieważ istnieje nadzieja, że po tym urlopie dr. Schmitt będzie w możności ponownie objąć stanowisko, kanclerz Rzeszy przedstawił w poprzednim tygodniu prezydentowi Rzeszy wniosek powierzenia na okres 6 miesięcy prezydentowi banku Rzeszy dr. Schachtowi kierownictwa tym ministerstwem. Było to konieczne wobec niecierpiących zwłoki spraw gospodarczych. Prezydent Hindenburg już w dniu 30 lipca podpisał odpowiednie dokumenty.

Niemieckie Biuro Informacyjne zauważa, że w polityce ministerstwa gospodarki Rzeszy nie zajdą żadne zasadnicze zmiany. Ponieważ dalej minister gospodarki Rzeszy prowadzi równocześnie pruskie ministerstwo gospodarstwa i opieki, kanclerz Rzeszy, na propozycję premjera pruskiego, powierzył mu również i te funkcje.

Litwini o pobycie min. Mühlsteina w Kownie

Twierdzą, że nie był przyjęty przez prezydenta Smetonę

Ryga, 2 sierpnia.

(PAT) Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna ogłasza komunikat w związku z różnemi pogłoskami, które pojawiły się ostatnio w prasie. Komunikat stwierdza, że min. Muehlstein wyjechał z Kowna nie przez granicę polsko-litewską a przez Kłajpedę do Niemiec. Min. Muehlstein przez prezydenta republiki litewskiej przyjęty nie był i o audjencję taką nie prosił.

Min. Muehlstein przyjeżdżał do Litwy w sprawach żydów palestyńskich i złożył wizytę grzecznościową ministrowi spraw zagranicznych Lozaraitisowi. Dotychczas, głosi dalej komunikat litewskiej agencji telegraficznej — od Polski oprócz zapewnień o przyjaznych sosunkach nie otrzymaliśmy żadnej propozycji co do omówienia meritum konfliktu litewsko-polskiego. Ani przyjazd b. premjera Prystora, ani przyjazd min. Muehlsteina, ani przyjazd do Litwy innych polskich działaczy nie dał podstaw do tego, aby przypuszczać, że Polska zaczęłą rozumieć stanowisko litewskie w kardynalnem zagadnieniu wileńskiem.

Syndykat dziennikarzy polskich w Ameryce

zgłosił akces do związku dziennikarzy Rzeczypospolitej

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT) W dniu 2 b. m. w sali budżetowej Sejmu odbyła się wspólna konferencja związku dziennikarzy R. P. z przedstawicielami Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce. Konferencję zagaił prezes związku red. Ścieżyński, zapraszając do prezydjum pp. prezesa Syndykatu Dziennikarzy polskich w Ameryce red. Przydatka, red. Liljana i red. Wierzyńskiego. Referat informacyjny o organizacji, celach i zadaniach związku dziennikarzy R. P. wygłosił red. Zalewski. Następnie zabrał głos red. Przydatek, który **zawiadomił obecnych, że syndykat dziennikarzy polskich w Ameryce pragnąc wejść w jaknajściślejszy kontakt ze związkiem zgłasza do niego akces.** Równocześnie red. Przydatek wyraził serdeczne podziękowanie za przyjęcie, zgotowane dziennikarzom polskim z Ameryki przez dziennikarzy w Polsce.

Premjer Kozłowski na Zamku

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audjencji pana premjera Kozłowskiego, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Wpływy z Pożyczki Narodowej

wynoszą już 318 miljonów

Warszawa, 2 sierpnia.

Wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej wyniosły w dniu 31-ym lipca rb. kwotę 318.009.647 zł. 91 gr.

Wpływ z 10-ej raty wynosi 11.887.522 zł. 93 gr. i jest większy od wpływów z rat 7-ej, 8-ej i 9-ej, od tej ostatniej zaś o 873 tys. zł.

Zwiększenie wpływów wynika z regulowania przez subskrybentów zaległości z tytułu poprzednich rat.

Należy się spodziewać, że obecnie w końcowym terminie przyjmowania wpłat na Pożyczkę Narodową, wszystkie zaległości zostaną wyrównane.

38 tys. żydów przybyło do Palestyny

w roku ubiegłym

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) „Times" ogłasza interesującą statystykę co do ruchu emigracyjnego do Palestyny w roku 1933. Ogółem, odliczając wyjeżdżających, przybyło do Palestyny w ciągu roku 41.891 osób, z czego 38.656 żydów. Z tego 27.862 żydów przybyło w charakterze emigrantów. Z pośród nich żydzi z Polski stanowią prawie 50 proc., a mianowicie 13.125. Żydów z Niemiec było 5.392. Przeszło 10.000 żydów przybyło w charakterze gości, zwiedzając kraj lub odwiedzając krewnych.

Po zgonie prez. Hindenburga

Najpopularniejszy generał, gorący monarchista, pierwszy republikanin, przeciwnik i... twórca hitleryzmu

Taśma kinematograficzna wydarzeń światowych przesuwa się z błyskawiczną szybkością. Wypadki postępują obecnie w Europie w takiem tempie, że jedna sensacja zabija drugą.

Dziś świat spogląda z natężeniem na mały punkcik w Prusach Wschodnich — na majątek Neudeck, w którym zmarł wczoraj sędziwy prezydent Rzeszy Niemieckiej, marszałek polny, von Hindenburg.

Popularność Hindenburga była wielka. Ale rzadko, bardzo rzadko zdarza się, aby człowiek cieszący się podobną popularnością, przeżył u schyłku swego długiego żywota chwile tak ciężkich rozczarowań, jak to było udziałem zmarłego prezydenta Rzeszy.

***

W roku 1925, w okresie wytężonej kampanji wyborczej w Niemczech, gdy wysunięto kandydaturę marszałka Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy, korespondent jednego z dzienników zagranicznych, przebywający w Berlinie, pisał na łamach swego pisma o rozmowie, jaką miał ze staruszką niemką, którą spotkał na wycieczce, gdzieś na głuchej prowincji.

— No... na kogo będzie babcia głosowała przy wyborach prezydenta? — zapytał korespondent.

— Na Hindenburga — stanowczo odparła babulenka.

— A dlaczego?

— **Hindenburg jest jedynym z nich wszystkich, którego ja znam.**

Tak, z jego popularnością nie mógł nikt współzawodniczyć. Ale ta popularność nie przyszła tak nagle, jakby to sobie może niektórzy wyobrażali. Przez wiele dziesiątków lat von Hindenburg zajmował świetne stanowisko w armji niemieckiej, ale **znany był wyłącznie w kołach wojskowych**, jako doskonały fachowiec w rzemiośle wojennem. Nikt poza tem nim się nie interesował, nikt o nim nie słyszał. Tę popularność, która pozwoliła wysunąć kandydaturę starego, szczerego monarchisty na stanowisko pierwszego republikanina, zdobył on dopiero w czasie wojny światowej. Rozstrzygnęła o niej bitwa pod Tannenbergiem w roku 1914, wygrana przez niego w sposób wspaniały. Ta bitwa uczyniła go w oczach mas zbawcą ojczyzny.

Hindenburg należy do starego, szlacheckiego rodu niemieckiego. Jego pełne nazwisko brzmi **von Beneckendorff und von Hindenburg.** Syn zawodowego oficera, już od dzieciństwa przeznaczony był do karjery wojskowej. Przeszedł wszystkie stopnie drabiny wojskowo - hierarchicznej i w chwili wybuchu wojny, w randze generała objął dowództwo frontu wschodniego.

Pamiętają wszyscy uroczyste posiedzenie niemieckiego Reichstagu, 12 maja 1925 roku, gdy Hindenburg przysięgał na wierność republikańskiej konstytucji. Na ten dzień z niezwykłem zainteresowaniem czekały nietylko Niemcy — czekał cały świat — tak mało prawdopodobnym wydawał się fakt takiej przysięgi. Ale przysięga się odbyła. I co więcej. Hindenburg nietylko wypowiedział sakramentalne słowa przysięgi, ale dodał od siebie kilka zdań, które miały daleko większe znaczenie: **dał on „słowo męża", że będzie wierny republice.**

***

O mężach stanu krąży wiele anegdot. Krążą też anegdoty o Hindenburgu. Ale chyba najbardziej interesujący jest żart, jaki uczynił Hindenburgowi los.

W czasie przedostatnich wyborów prezydenckich Niemcy rozbiły się na dwa obozy: **demokratyczne i socjalistyczne grupy popierały kandydaturę dr. Marxa**, którego przekonania republikańskie nie budziły żadnych wątpliwości. Koła centrowe i prawicowe popierały Hindenburga, które uważały za człowieka, mogącego restaurować monarchję. Dlatego **Hindenburg nosił miano kandydata reakcji.** A w czasie następnych wyborów prezydenckich całe Niemcy republikańskie uznały, że **jedynym godnym ich kandydatem jest marszałek Hindenburg.** Ta kandydatura połączyła wszystkich jego byłych wrogów i naodwrót, koła, które go dawniej popierały przeszły do opozycji. **Przeciwko Hindenburgowi wystąpili, jeśli nie liczyć komunistów, nacjonaliści niemieccy i armja Hitlera.**

***

Można być człowiekiem o wyjątkowej sile fizycznej i psychicznej, ale w życiu każdego następuje moment, gdy musi się on poddać nieubłaganemu prawu, prawu starości.

I właśnie w tym okresie życia Hindenburga, kiedy powinien był on korzystać w pokoju z rezultatów swej pracy, **wciągnięto go w wir wydarzeń politycznych.** Uczyniono z niego objekt gry politycznej i stary Hindenburg wziął na siebie brzemię ciężkiej i wielkiej odpowiedzialności, wyrażając zgodę na oddanie steru rządów Hitlerowi i wprowadzenie reżymu narodowo - socjalistycznego.

Niełatwo przyszło Hindenburgowi dać **„słowo męża", na wierność niemieckiej republice.** On, monarchista, wychowywany w atmosferze całkowitego oddania swemu cesarzowi, miał zostać sługą republiki, która tego cesarza wygnała z kraju. Czy trudno sobie wyobrazić, jaki dramat przeżył wówczas Hindenburg? Ale niemniejszy dramat i niemniej ciężkie chwile przeżył Hindenburg, gdy w ubiegłym roku, pod presją swych przyjaciół i doradców, **zgodził się na oddanie władzy człowiekowi, którego nie chciał wogóle uznawać.**

A jakie trzeba mieć nerwy, szczególnie w jego wieku i sytuacji, by przeżyć wypadki 30 czerwca?

Historja oświetli kiedyś niewątpliwie wszystkie szczegóły wydarzeń, które rozegrały się w Niemczech na przestrzeni ostatnich lat. Rola ciężko chorego prezydenta — marszałka polnego, będzie wyjaśniona całkowicie.

B. O.

Poprawa gospodarcza w Polsce

Sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur

Warszawa, 2 sierpnia.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale rb.:

Sytuacja międzynarodowa przedstawia w dalszym ciągu obraz wysoce niejednolity, przy zahamowanym naogół wzroście produkcji. **Z krajów „nakręcających" konjunkture w Ameryce dalszy wzrost produkcji uległ zatrzymaniu: w państwach „bloku złotego" trwa w dalszym ciągu depresja, poprawa utrzymuje się nadal w Anglji, Japonji oraz w zamorskich krajach surowcowo-rolniczych.**

Polska jest tym krajem „bloku złotego" czyli bloku państw o polityce „deflacyjnej", gdzie **w roku bieżącym odbywała się poprawa sytuacji konjunkturalnej.**

Poprawa posiada charakter samorzutny, nie jest bowiem wywołana rozszerzeniem kredytów, również czynnik handlu zagranicznego poprzez wzrost eksportu tylko w nieznacznym stopniu przyczynił się do ożywienia produkcji.

Rozmiary produkcji w drugim kwartale były większe o 6 proc., niż w kwartale poprzednim i o 15,6 proc. większe, niż w drugim kwartale r. ub. Tempo wzrostu było silne, przyczem **w najbliższych miesiącach nie należy oczekiwać spadku produkcji.** W poprzednim okresie zwiększenie wytwórczości odbywało się głównie w produkcji dóbr wytwórczych, w gałęziach wytwarzających dobra spożycia (włókiennictwo), było wywołane głównie dopełnianiem zapasów; obecnie wraz ze zwiększeniem liczby osób zatrudnionych **liczyć się należy ze wzrostem konsumcji,** co wytwarza podstawę dla utrzymania rozmiarów produkcji na poziomie przynajmniej niezmniejszonym.

Objawem, który świadczy o dalszem trwaniu procesów deflacyjno - likwidacyjnych, jest ruch cen. Po trwającym przez pół roku okresie stabilizacji, w drugim kwartale nastąpiła **zniżka cen hurtowych o 2,6 proc.** Wzrosły jednak ceny pewnych artykułów — zbóż, towarów kolonjalnych, niektórych narzędzi rzemieślniczych. Spadek cen produktów zwierzęcych wyjaśnia się zjawiskiem t. zw. „cyklu zwierzęcego", natomiast zniżka cen artykułów przemysłowych pozostaje przeważnie w związku z obniżaniem się kosztów produkcji (płac). **Spadek cen wywołany obniżeniem kosztów produkcji nie powoduje zmniejszenia rentowności przedsiębiorstw,** działa jednak zawsze deprymująco na dyspozycje handlu, który przy zniżkowej tendencji cen stara się trzymać jaknajmniejsze zapasy. Wywołuje to oczywiście również ujemny wpływ na produkcję.

W zakresie konsumcji ruch nie był jednolity. **Wzrosła niewątpliwie siła nabywcza robotników przemysłowych, w związku ze zwiększeniem zatrudnienia, natomiast utrzymywała się na obniżonym poziomie siła nabywcza pracowników umysłowych ze względu na spłatę rat Pożyczki Narodowej, oraz zmniejszyły się dochody drobnych rolników** skutek znacznej obniżki cen artykułów hodowlanych.

Można więc naogół stwierdzić wzrost konsumcji — który powinien trwać powoli w dalszym ciągu, bowiem wzrost produkcji i wzrost konsumcji odbywają się kumulacyjnie, przyczem wzrost konsumcji następuje zawsze z pewnem opóźnieniem po wzroście produkcji.

Echa morderstwa Garncarzówny w Krakowie

Brat Bobrzeckiego przed sądem

Kraków, 2 sierpnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w krakowskim Okręgowym Sądzie karnym rozprawa przeciwko Stanisławowi Bobrzeckiemu (bratu Władysława Bobrzeckiego) i towarzyszom w związku z morderstwem, dokonanem na osobie ś. p. Garncarzówny w mieszkaniu dr. Nuessenfelda. Stanisław Bobrzecki oskarżony jest o to, że utrudniał postępowanie karne przeciwko mordercom, ukrywając środki dowodowe, a w szczególności paczkę, która posłużyła sprawcom jako pretekst dostania się do mieszkania dr. Nuessenfelda. Na wstępie dzisiejszej rozprawy przesłuchano Stanisława Bobrzeckiego, Henryka Wanata i Mikołaja Fąfarę.

Rozruchy murzynów w Filadelfji

Policja stoczyła walkę z 4-tysięcznym tłumem

Filadelfja, 2 sierpnia.

(PAT) Wydarzyły się tu poważne rozruchy, które pociągnęły za sobą szereg ofiar. Przyczyną tych rozruchów był zgoła błahy powód, a mianowicie policjant chciał zaaresztować murzynkę, która wszczęła kłótnię ze sklepikarzem. W obronie tej murzynki stanęli inni murzyni. Wkrótce podniecony tłum murzynów urósł do pokaźnej liczby 4-tysięcznej gromady, która poczęła atakować policjantów. Na pomoc zagrożonych przedstawicieli bezpieczeństwa przybył oddział policji w sile 300 osób Rozpoczęła się formalna walka. Murzyni walczyli kijami, obrzucali policję kamieniami i staremi butelkami. Rozruchy zakończyły się dopiero o brzasku. 70 murzynów aresztowano. Szereg policjantów, którzy odnieśli poważne rany, odstawiono do szpitala.



Zamek Neudeck, w którym zmarł prezydent Rzeszy, marszałek von Hindenburg.

Grand-kino „Klub Dżentelmanów" w rol. gł. **Clive Brook.** Nadpr.: Najnowszy tygodnik Foxa i Pata. Pocz. o g. 4.30

10—3 Dziś i dni następnych!



Sierpień
3
Piątek

Dziś Zn. rel. św. Szczep.
Jutro Dominika W.

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	19.26
Wschód księżyca	22.34
Zachód księżyca	15.03
Długość dnia	15.22
Ubyło dnia	1.21

Pogody w sierpniu

Ma być pochmurno i chłodno

Jakie pogody będziemy mieli w sierpniu? Stacje meteorologiczne dają mało pocieszające wiadomości. Według ich twierdzeń — lato już sie skończyło. Zaczęło się zbyt wcześnie i wcześnie też nastąpił koniec. Niemiła to perspektywa dla licznej rzeszy urlopowiczów, którzy rozpoczęli korzystanie z dobroczynnego wypoczynku. Niemiła też dla tych, którzy pozostaja w mieście.

W okresie od 1 do 10 sierpnia mają być częste burze i opady pochodzenia burzowego. W okresie od 11 do 20 sierpnia będziemy mieli kilka słonecznych, pięknych, ciepłych dni. ale to już będzie koniec. W okresie od 21 do 31 sierpnia nastąpić ma stałe zachmurzenie i znaczne ochłodzenie. Noce będą już zupełnie chłodne. (i)

Oświetlenie przedmieść

Zainstalowano 355 nowych lamp

W związku z rozbudowa przedmieść zarząd m. Łodzi zwrócił sie do elektrowni łódzkiej o przeprowadzenie oświetlenia na najbardziej ruchliwych ulicach na przedmieściach. Cześć zamierzonych robót została już wykonana, część zaś ma być zrealizowana w najbliższej przyszłości.

Tak więc oświetlone zostały już ulice: Nowo-Kątna, Nowo-Południowa, Wileńska, Sandomierska, Wygodna, Kowieńska, Grodzieńska, Grzybowa, Perłowa, Bobowa, Grochowa, Borowa, Janiny, Bielańska, Oszmiańska. Pińska. Obecnie prowadzone sa roboty nad ustawianiem słupów i przeciaganiem przewodów elektrycznych oraz właczanie i oświetlanie następujących ulic: Zapolskiej, Zagajnikowej do ulicy Przemysłowej, Niemojewskiego od Zagajnikowej do Karola Miarki. dr. Brudzińskiego, dr. Jonszera, Karola Miarki do Okopowej, Okopowa do Zagajnikowej II, Żeleńskiego, Różana. Rejtana. Pszenna i Goplańska, Obywatelska, Objazdowa, Drewnowska od Leśnej, Hetmańska, Niemcewicza, Krasińskiego. Korsaka, Szara, Miła, Łukasińskiego. Łęczycka, Łowicka, Tatrzańska. Franciszkańska od odcinka oświetlonego już do Okopowej, Marysińska do granic miasta i Malczewskiego.

Dodatkowe komisje poborowe.

W dniu 16 sierpnia rb. w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów P. P.

W dniu 28 sierpnia rb. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenie służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.



Łódź pod zarządem endeków?

Muszą oni wziąć na siebie odpowiedzialność za losy naszego miasta. – Ciernie „sukcesów" wyborczych

Nowa rada miejska będzie zwołana we wrześniu

W związku z oświadczeniem p. premjera Kozłowskiego, iż samorząd miejski w Łodzi będzie kierowany przez ugrupowanie, które uzyskało podczas wyborów większość, a tem samem **endecy wezmą na siebie odpowiedzialność za losy miasta,** zainteresowaliśmy się losami protestów i sprzeciwów wyborczych, które zostały w swoim czasie wniesione.

Specjalna komisja, która zajęła się badaniem zażaleń wyborczych po skończeniu swych prac przekazała ich wyniki wydziałowi samorządowemu urzędu wojewódzkiego. A skolei wydział samorządowy przesłał zaopinjowany materjał do Warszawy, do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Władze centralne nie będą wydawały żadnych opinij ani poleceń w tej sprawie, lecz po zapoznaniu się z materjałem, prześlą go z powrotem do Łodzi dla dalszego urzędowania. Akta te mają nadejść do Łodzi w najbliższych dniach.

Zkolei odbędzie się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, który wyda ostateczną decyzję i przedstawi ją do podpisu p. wojewodzie łódzkiemu.

Liczyć się należy obecnie z tem, że **pierwsze, konstytucyjne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w połowie września.** Na posiedzeniu tem przewodniczyć będzie jeden z radnych, który zarządzi wybory prezydenta i wiceprezydentów miasta oraz ławników.

W 20-tą rocznicę wymarszu

I-ej Kadrowej — przemianowanie ul. Emilji na ul. gen. Br. Pierackiego

Z okazji 20-ej rocznicy wymarszu I kompanji kadrowej z Krakowa, związek strzelecki w Łodzi organizuje w dniach 4 i 5 b. m. szereg interesujących imprez.

Wieczorem, dnia 4 b. m. odbędą się nocne ćwiczenia polowe oddziałów strzeleckich w powiecie łódzkim, na szlaku Zgierz—Konstantynów, 5 b. m. rano oddziały strzeleckie zorganizują obozowisko w Lublinku na lotnisku, o godz. 7-ej wieczorem przedefilują przed przedstawicielami władz na ul. Piotrkowskiej, zaś o godz. 8.30 wiecz. w parku im. Poniatowskiego odbędzie się raport oddziałów i zapalenie tradycyjnego ogniska.

Właściwą rocznicą wymarszu Kadrówki jest dzień 6 sierpnia, jednakże biorąc pod uwagę, że jest to dzień powszedni, by nie odrywać ludzi od pracy, przesunięto uroczystości o jeden dzień wstecz.

Związek Legjonistów w roku bieżącym specjalnych obchodów nie organizuje, urządza natomiast z okazji rocznicy szereg imprez sportowych w dniach od 12 do 15 b. m.

Ponieważ jednak 11 sierpnia nastąpi w obecności władz **uroczyste przemianowanie ulicy Emilji na ul. generała Bronisława Pierackiego, legjoniści łódzcy postanowili w dniu tym oddać hołd zamordowanemu na posterunku koledze legjoniście i przy tej okazji zebrać się dla upamiętnienia wielkiej rocznicy.**

Zaznaczyć należy, że tegoroczny obchód rocznicy wyruszenia Pierwszej Kadrowej miał być obchodzony wyjątkowo uroczyście, na ogólnopolskiem zjeździe w Krakowie. Wobec jednak katastrofy powodzi w Małopolsce zachodniej, uroczystości te zostały odwołane z tem, iż przewidziane na ten cel kwoty ofiarowane zostały na powodzian. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — J. Koprowskiego — Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej — Brzezińska 56, M. Rozenbluma — Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego — Piotrkowska 95, H. Skwarczyńskiego — Kątna 54, L. Czyńskiego — Rokicińska 53.

SZALENIEC z NOŻEM w RĘKU

rzucał się na przechodniów.—Zaatakowany policjant musiał zrobić użytek z broni

Na ulicach Zgierza rozegrała się wczoraj w godzinach popołudniowych krwawa i przerażająca tragedja. Zamieszkały przy ul. Słowackiego 4 Franciszek Mazurowski, cierpiący w swoim czasie na ostry obłęd i wypuszczony z Kochanówki jako bezpieczny, wczoraj

dostał nagle ataku szału i, uzbrojony w wielki nóż wybiegł na ulicę.

Ku przerażeniu przechodniów szaleniec począł ostrym nożem zadawać sam sobie ciosy w ramiona i uda.

Z bólu i na widok krwi cieknącej z ran, szał Mazurowskiego wzmagał się z minuty na minutę i nieszczęśliwy furjat w pewnym momencie z zakrwawionym nożem począł biec przez ulicę i atakować tą straszną w jego rękach bronią przechodniów. Na ulicach powstał popłoch.

Zaalarmowany policjant próbował obezwładnić furjata. Jednak Mazurowski nie cofnął się przed posterunkowym a przeciwnie:

rzucił się na niego z nożem.

Posterunkowy dał strzał na postrach.

Mazurowski nie uląkł się strzału i w chwili, gdy nóż zbliżał się już do gardła posterunkowego — ten ostatni w obronie koniecznej

strzelił drugi raz, mierząc w nogi szaleńca.

Kula utkwiła w okolicach pachwiny. Mazurowski został przewieziony do szpitala św. Józefa w Łodzi, gdzie w późnych godzinach wieczorowych został poddany operacji wyjęcia kuli. Stan jego jest ciężki. (gr)

Nie wolno podwyższać cen

Kilkunastu piekarzy pociągnięto do odpowiedzialności

Donosiliśmy wczoraj o bezprawnem podwyższeniu cen pieczywa przez piekarnie łódzkie.

W związku z tem władze administracyjne rozpoczęły wczoraj nakładanie wysokich kar na piekarzy, którzy samowolnie zmienili cennik. Już w ciągu dnia wczorajszego sporządzono protokuły kilkunastu piekarzom i sprzedawcom, dalsza zaś kontrola odbywać się będzie nieprzerwanie.

Władze administracyjne wyjaśniły przytem, że podwyżka cen pieczywa była nietylko bezprawna, ale zupełnie nieuzasadniona, gdyż **sytuacja na giełdzie zbożowej nie daje żadnych podstaw do jakiejkolwiek zmiany cennika.**

W dalszym ciągu obowiązują w Łodzi ceny następujące: kg. chleba pytlowego — 25 groszy, kg. chleba razowego — 23 gr., kg. bułek — 60 gr. Ludność powinna współdziałać w tym wypadku w dobrze zrozumianym interesie własnym z władzami i meldować o każdorazowym wypadku pobierania wyższych cen za pieczywo w Łodzi. (i)

Wezwać pogotowie ratunkowe

można tylko w wypadkach katastrofy. — Dla chorych są dyżurni

Jak się dowiadujemy, ubezpieczalnia społeczna w Łodzi postanowiła zreorganizować pomoc, udzielaną przez pogotowie do nagłych wypadków. Reorganizacja ta polegać ma na zwolnieniu pogotowia od udzielania pomocy w tych wszystkich wypadkach, które są wprawdzie ciężkie, ale nie są wypadkami nieszczęśliwemi, ulicznemi, dla których właściwie przeznaczone jest pogotowie.

Dotychczasowy stan utrudniał pogotowiu w dużej mierze pracę. Podczas gdy wzywano karetkę do nagłego zachorowania. zdarzały się fakty, iż spóźniała się ona do nieszczęśliwych wypadków ulicznych. Nie można było jednak powiększyć taboru pogotowia, by obsługiwać wszystkie wypadki równocześnie.

Ubezpieczalnia postanowiła przeto wprowadzić bardzo ważną inowację. Mianowicie, we wszystkich lecznicach dzielnicowych **mają być wprowadzone specjalne dyżury do nagłych wypadków zachorowania,** aby ubezpieczony nie musiał czekać niekiedy kilkunastu godzin, nim może zamówić lekarza domowego. Natomiast pogotowie ratunkowe będzie przyjmowało zgłoszenia **wyłącznie nieszczęśliwych wypadków ulicznych,** co w dużej mierze przyczyni się do usprawnienia tej pomocy. (i)

DAR POLSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA BATA.

Prezes Rady Ministrów, dr. Leon Kozłowski, przyjął wiceprezesa Rady Polskiej Spółki Obuwia Bata, p. Tadeusza Karszo-Siedlewskiego, który w imieniu tej Spółki złożył na ręce p. premjera 5.000 zł. i zadeklarował 200 par obuwia na rzecz ofiar piwodzi.

„MUZA“
(dawniej LUNA)
Dziś wspaniała premjera!

Austrjacki tenor światowej sławy JÓZEF SCHMIDT
śpiewa najpiękniejsze pieśni w komedji miłosnej, rozgrywającej się w malowniczej Wenecji p. t.
„7 DNI SZCZĘŚCIA“
Role kochanków odtwarzają Janina Guise i Roger Treville.
Nadprogramy: Tygodnik Foxa i aktualności Krajowe
Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10-ej w sob. i niedz. poranki o 12 i 2-ej. Ceny miejsc od zł. 1.09.

Jak zginęła rodzina gen. Bałłabana

Rozszalały żywioł porwał dom wraz z mieszkańcami. — Szczegóły wstrząsającego wypadku

Lwów, 2 sierpnia.

Według opowiadań naocznych świadków, szczegóły wstrząsającej tragedji rodziny gen. Bałłabana podczas powodzi w Klęczanach, przedstawiają się jak następuje:

Jak wiadomo, **zginęło 11 osób z rodziny, a tylko 3 — cudownym zbiegiem wypadków, ocalało.**

Śmierć ponieśli: **teść Bałabanów 83-letni Piotr Turski, jego żona Jadwiga, lat 68, Adam Bałłaban, lat 31, jego żona Anna, 25 lat, córeczka ich, 4-letnia Ewunia, następnie Stefanja Gródek, 28letnia żona ocalonego Ignacego Gródka, oraz ich dzieci, Oleś, lat 11, Juliuś, lat 8 i Ewunia, lat 10.**

Tragiczny wypadek wydarzył się 16 lipca rb. o godz. 3.30 mimo, iż wylew rzeki Smolki wydarzył się jeszcze około południa, mieszkańcy nie poczynili żadnych przygotowań do ewakuacji ani nie zaalarmowali władz z prośbą o ratunek.

W chwil, gdy **domownicy siedzieli przy obiedzie, silna fala uderzyła w dom i porwała go wraz z ludźmi.**

Rozpaliczliwym krzykom kobiet i dzieci nie było końca, lecz wobec rozszalałego żywiołu wszystko było bezsilne.

Co chwila ktoś **znikł z powierzchni wody, wydając ostatnie, beznadziejne wołanie o pomoc.**

Jedynie pp. Bałłabanom udało się umieścić na drzwiach domu i płynąć przez pewien czas, lecz **mała Ewunia straciła równowagę i wpadła do wody, pociągając za sobą rodziców.**

Gdy woda opadła udało się **odnaleźć tylko zwłoki Piotra Turskiego, Anny Bałłabanowej, jej córeczki Ewuni, oraz dzieci Gródka.**

Trzy osoby wyratowane są to: Ignacy Gródek, który utracił żonę i troje dzieci, Jadwiga Turska, nauczycielka z Leskiego, która po **4-godzinnej walce z falami została uratowana przez kowala kolejowego.**

Pogrzeb tragicznie zmarłych odbył się w Chomranicach w dniu 20 b. m., przyczem wszystkie 6 ofiar pochowano w jednym grobie. Udział w pogrzebie brał również pluton żołnierzy, którego dowódca wygłosił przy grobie wzruszające przemówienie.



Przed sądem przysięgłych w Insbrucku rozpoczął się sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie bandy, która dokonała niezliczonej ilości morderstw i napadów rabunkowych.

Pod ścisłą kontrolą

odbywać się będą zbiórki na cele społeczne

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ ukazało się ciekawe zarządzenie w sprawie kontroli nad zbiórkami ulicznemi na różne cele społeczne. Kontrola ta będzie wprowadzona, by zapobiec wszelkim ewentualnym nadużyciom.

Zbiórki będą mogły się odbywać wyłącznie za każdorazowem zezwoleniem starostwa grodzkiego. W urzędach państwowych, samorządowych, na terenach wojskowych i w szkołach średnich i powszechnych zbiórek urządzać nie wolno.

W przeprowadzaniu zbiórek ulicznych i kwest nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna. (i)

Reemigracja z Francji

Robotnicy wracają do Polski

Według ostatnich danych oficjalnych ministerstwa pracy i opieki społecznej we Francji, w ciągu roku 1933 i pierwszego półrocza r. b. opuścić musiało Francję 6.500 górników polskich, którzy utracili pracę w kopalniach. Razem z rodzinami stanowi to około 10 tysięcy osób.

Liczba robotników polskich, którzy pozbawieni zostali pracy w kopalniach, wynosi 2.8 proc. ogólnego stanu zatrudnienia w górnictwie francuskiem.

Podziękowanie

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego T-wa Opieki nad Starcami składa gorące podziękowanie Sz. Paniom i Panom w Kolumnie za ofiarną pracę przy imprezie na rzecz Domu Starców fundacji Konsztadtów w Łodzi oraz wszystkim łaskawym ofiarodawcom za hojne ofiary.

WP. Besserowi wł. pensjonatu w Kolumnie, za bezinteresowne udzielenie lokalu i ogrodu oraz za jego współpracę serdeczne „Bóg Zapłać“.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI — Dziś „Rasy“ — premjera
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9 wiecz. „Akademja wdzięku“
TEATR „BAGATELA“ (Piotrkowska 94) — „Bebe“ — premjera
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr. 27) — o godz. 9.30 wiecz. „Ostatni taniec“ z M. Michalesko

KINA:

CASINO — „Dzielny chłopiec“
GRAND-KINO — „Klub Dżentelmanów“
MUZA — „7 dni szczęścia“
CAPITOL — „A. L. 14 zatonęła“
CORSO — „Śmiech w piekle“, II. „Romanse cygańskie“
PRZEDWIOŚNIE — „Ja w dzień ty w nocy“
RAKIETA — „Skandal w Budapeszcie“
SZTUKA — „Śledztwo“
PALACE: — „Kobieta i Bestja“.
METRO: — „Przy drzwiach zamkniętych“.
ADRIA: — „Przy drzwiach zamkniętych“.
OŚWIATOWE — I. „Węgierska miłość“. II. „Branka syna puszczy“

MARJA WEST.

Przygoda w kąpielisku

Niewielkie kąpielisko nadmorskie, do którego Julja wyjechała na swój pierwszy urlop małżeński, nie zupełnie odpowiadał wyimaginowanemu obrazowi, jaki sobie Julja urobiła. Coprawda marzyła ona zawsze o wyjeździe do Deauville, Ale ostatecznie i tutaj można się przecież dobrze ubawić, skoro wiezie się ze sobą wielki kufer, pełen nowych sukien.

Julja liczyła 24 lata, była od pięciu lat zamężna. Poślubiła człowieka, który był jej pierwszą miłością i przy boku którego wiodła spokojny, pozbawiony troski żywot. Mimo to jednak, a może właśnie dlatego, Julja w głębi swego serduszka marzyła o jakiejś wielkiej przygodzie, którąby na zawsze pozostała jej wielką, słodką tajemnicą. Żyła ona zresztą w jakimś stanie napięcia i wiecznego oczekiwania. Gdyby jej jednak zapytano, na co właściwie czeka — Julja nie umiałaby odpowiadać. Nigdy nie myślała o porzuceniu Jerzego, który ją odprowadził na dworzec i tak serdecznie żegnał. Jerzy kochał ją bardzo, wiedziała o tem, ale kochał jednostajnie, spokojnie, bez żadnych wybuchów czułości, bez tego, co napawa serce kobiety niepokojem i radością.

Do książki meldunkowej pensjonatu wpisała się, po chwili wahania, „Lia“ zamiast Julja. Przebierała się po kilka razy dziennie w swoje nowe, strojne sukienki i... czekała.

Czekała. Może nawet nie specjalnie na pana Snadira z Pragi ale nie było to dla niej niemiłe, gdy w czasie posiłków siadał przy niej i gdy towarzyszył jej podczas spacerów. Naturalnie nie czyniła ona panu Snadirowi żadnych nadziei, ale widząc jego nieme uwielbienie, zyskała świetny humor, dowcip i stała się najbardziej zachwycającą kobietą z całego uzdrowiska. Dla Snadira natomiast nie istniała żadna inna kobieta, za wyjątkiem Lii, którą zresztą stale nazywał „panną Lią“. Julja, przepraszam, Lia, nie uczyniła żadnej aluzji i nie wspominała nigdy o swoim stanie cywilnym, niemniej jednak nie protestowała, gdy nazywano ją „panną Lią“. Po pewnym czasie, sentymentalna i lekko egzaltowana pani Lia, zaniepokoiła się na serjo. Snadir wyglądał na poważnie zakochanego, chociaż nic nie czynił takiego, coby opinję tę mogło w pełni usprawiedliwić. Podczas spacerów w ciche noce księżycowe, zachowywał się zupełnie tak samo, jak podczas spacerów w dzień na równym i tłoczonym deptaku. Ale te jego spojrzenia... Te spojrzenia mówiły Lii wszystko. Zdradzały cały ogrom jego wielkiej miłości. Julja, nawet jako Lia, nie chciała, ażeby przygoda jej zamieniła się w zwykły romans w kąpielisku, ale zaprzestać wspólnych spacerów ze Snadirem?... Tego nie mógł nikt od niej wymagać. Tego żadna kobieta nie miałaby serca uczynić. Zresztą Snadir... Snadir był przecież bardzo zakochany, a wcale nie łatwo uczynić komuś wielki ból i zranić go może nawet na całe życie...

Zresztą Lia rozumiała Snadira. Jemu bynajmniej nie zależało na żadnej przygodzie. Snadir kochał ją prawdziwie, głęboko, uważał ją za pannę i może nawet nosił się z zamiarem poślubienia jej? Ach, czy to nie było zupełnie tak, jak w powieści?...

Przez dwa dni Julja żyła, jak we śnie czując się dobrze w atmosferze uwielbienia, każdemu słowu, które mówił do niej Snadir, a mówił naogół dość dużo, nadawała podwójne znaczenie. Trzeciego dnia pod wieczór Julja doszła do wniosku, że tak dłużej trwać nie może, że musi Snadirowi wyznać prawdę. Czuła ona, że prawda będzie dla niego pchnięciem sztyletu w serce, niemniej jednak nie można było dłużej igrać z uczuciami człowieka. Musi się dowiedzieć, że Julja jest zamężna.

Po długim namyśle wybrała Julja do tego celu, suknię w kolorze jasno lila, Lila kolor jest przecież taki sentymentalny... Na twarz nałożyła znacznie mniej różu niż zwykle. Ostatecznie to przecież nie było łatwem zadaniem złamać komuś życie... Ponieważ Julja właśnie wyobrażała sobie oczekującą ją scenę, była podczas kolacji wyjątkowo poważna i milcząca.

Po kolacji, jak zwykle, zaproponowano spacer. Julja z przykrością skonstatowała, że księżyca dziś niema i pomyślała sobie, że właściwie nie wiedzie jej się tak dobrze w życiu.

Cichym głosem, jakgdyby zmatowanym przez łzy, rozpoczęła Julja mówić, że nie jest już wolna, że jest mężatką... W pokoju pensjonatowym dokładnie przerobiła sobie tę scenę, wystudjowała każdy ruch i uzmysłowiła jego zachowanie.

Widziała go przed sobą, mężczyznę złamanego bólem, z głową opuszczoną i przygarbionemi ramionami. Słyszała to głębokie westchnienie, które rozdzierało pierś mężczyzny i wyciskało łzy z oczu... Potem następowała scena pocieszenia, którą Julja dokładnie opracowała. Przemyślała każdy gest i każde słowo, jakiem będzie pocieszać zrozpaczonego pana Snadira. Tymczasem... Zamiast oczekiwanej sceny, pełnej melancholji, westchnienia i tragicznej pozy, pan Snadir począł się śmiać, śmiać wesoło i dłuższą chwilę trwało nim powiedział:

— Ależ pani Lio, cóż to właściwie szkodzi, przecież ja również jestem żonaty...

Następnego dnia Julja wyjechała. Jerzy cieszył się niezmiernie, że jego droga żoneczka tak bardzo za nim tęskniła, że aż o pięć dni skróciła pobyt w kąpielisku.

Siedząc w pociągu, w drodze powrotnej, Julja raz jeszcze wywołała obraz pana Snadira w scenie, w jakiej go sobie wyobrażała i takiej, jaka się zdarzyła naprawdę.

— To tylko mężczyźni mogą być tak podstępni... — pomyślała Julja i wzruszyła ramionami. Jednocześnie sięgnęła do torebki, wyjęła stamtąd obrączkę i energicznie włożyła ją na palec.

Tłum. Iva.

Przestańcie uszczęśliwiać świat

wciąż nowemi paktami i umowami.—Państwa bałtyckie mają jedno życzenie: „dajcie nam spokój"

Opinja Estonji i Łotwy o pakcie wschodnim.

Mieliśmy już okazję podkreślać w relacjach telegraficznych z Tallina i Rygi prawdziwą serdeczność, z jaką Estonja i Łotwa przyjęły ministra Becka. Serdeczność ta nie ograniczała się do zewnętrznych jedynie ram przyjęcia, zgotowaneyo kierownłkowi polskiej polityki zagranicznej. Przekraczała je — że tak powiemy — pod względem merytorycznym, wyrażając się przedewszystkiem w szczerym tonie rozmów, prowadzonych przez najbardziej miarodajnych przedstawicieli społeczeństw obu państw bałtyckich, zarówno z min. Beckiem, jak i z kilkoma przedstawicielami prasy polskiej, którzy — towarzysząc mu — musieli wziąć na siebie do pewnego stopnia nieoficjalne reprezentowanie dużego odłamu polskiej opinji publicznej.

Wszystko, o czem ńam mówiono — powtórzyliśmy opinji polskiej, gdyż byliśmy czemś w rodzaju stacji przekaźnikowej. Dla tych, którzy nie pierwszy raz znaleźli się w obu państwach północno - wchodniego Bałtyku — a należymy właśnie do takich — jest rzeczą oczywistą, że te powojenne ustroje państwowe bezwzględnie zakończyły już okres budowania i krzepnięcia swych form polityczno - państwowych. Zarówno jednolita pod względem narodowościowym Estonja — posiadająca zaledwie 11 proc. mniejszości narodowych, — jak i w nieco gorszem od niej położeniu pod tym względem pozostająca Łotwa zakończyły okres strukturalnego zrastania się społeczeństwa.

W Estonji niema już bezrobotnych, których jeszcze przed rokiem ten niewielki kraj liczył około 12 tysięcy. Na Łotwie zaś — olbrzymie zapotrzebowanie rąk roboczych na wsi spowodowało **emigrację z miast ponad 80 proc. bezrobotnych i zaangażowanie w okręgach wiejskich ponad 5 tysięcy robotników rolnych z pogranicznych powiatów polskich.** Objaw bezsprzecznie sezonowy — jednak w latach poprzednich — nieznany.

Frangmentaryczne objawy poprawy stosunków gospodarczych nie upoważniają do żywienia przesadnych nadziei. Napewno nie żywią ich te trzeźwe, solidne, pracowite społeczeństwa. Jednak — nie kryją, iż

JFST JUŻ LEPIEJ, NIŻ BYŁO

i umieją doszukiwać się przyczyn poprawy. Łączą ją przedewszystkiem w pewnym stopniu z zarysowującą się poprawą konjuktury w skali światowej, wskazują na przezorną, pozbawioną eksperymentów i skoków oportunistycznych, politykę swoich rządów i — w dużym bardzo stopniu — powołują się na polityczną pacyfikację regjonu Bałtyku i Europy Wchodniej, pozwalającą na oddanie się codziennej pracy, nieprzerywanej do niedawna jeszcze częstemi alarmami, wzmacniającą zaufanie nietylko krajowych, lecz również i zagranicznych kapitałów, niezbędnych dla przeprowadzenia całego szeregu inwestycyj.

O ile właśnie w najszerszych kołach społeczeństwa bałtyckiego panuje zadowolenie z osiągnięcia doniosłych rezultatów na drodze rozwoju pokojowych stosunków ze Związkiem Sowieckim, umocnienia ich równolegle z Polską i stworzenia rzeczywistych gwarancyj pokoju w tej części Europy — o tyle z troską i nieufnością zwracają się na zachód z niechętnem pytaniem: —

CZEGO JESZCZE CHCECIE?...

Min. Beck prowadził swoje polityczne rozmowy z estońskimi i łotewskimi mężami stanu. W takich rozmowach obowiązuje specjalna terminologja, specjalna ostrożność i specjalna droga okrężna dla zbliżenia się do sedna zagadnienia. Z nami — rozmawiano poprostu: — chciano usłyszeć wyjaśnienia, chciano przeniknąć **plany rozjeżdżających po stolicach Europy dyplomatów, siejących na każdem biurku nowy projekt umowy, która tym razem już napewno i kategorycznie „zbawi świat", nieomylnie i z zupełną pewnością.**

— Czego od nas chcą?

Z tem pytaniem mieliśmy najczęściej do czynienia, kiedy rozmowa schodziła na temat pęczniejących od paktowo-projektowych dyskusyj szpalt prasy zagranicznej — z paryską na czele.

Dlaczego się nami zajmują, kiedy u nas właśnie jest najspokojniej? — oto motto rozmów. Kto chce znów wejść do historji jako uszczęśliwiacz narodów paktami? — co w tych paktach ma być? — jakie jeszcze nam chą dać gwarancje, których nie potrzebujemy, sami bowiem potrafimy ułożyć stosunki współżycia z sąsiadami? — te pytania vox populi ujawniły się w rozmowie naszej z najtęższa osobistością łotewskiej polityki zagranicznej min. Muntersem reasumującem zdaniem: —

Nie wiemy, jakie są te proponowane nam pakty i dlatego nie możemy wobec nich zająć stanowiska...

Przedewszystkiem **chcianoby nad Bałtykiem, aby im dać spokój** — to jest wrażenie dominujące nad wszystkiemi. Aby się mniej nimi zajmowano. Nietylko ambicyjna drażliwość młodych państw gra rolę w takiem stawianiu sprawy. Nietylko wpływ niechętnej paktomanji Finlandji i Szwecji (mowa ministra Sandlera, na którą zwrócono nam uwagę w Tallinie), ale przedewszystkiem — nieufność do roboty, która nie wydaje się być inspirowana troską o los państw Europy Wchodniej, nieufność do polityki, która traktuje państwa te jako objekt gry międzymocarstwowej, dążącej do stałego stanu opiekuństwa, w jakiem państwa te mają pozostawać.

Pozatem zaś: — **zbędne zajmowanie się polityką zagraniczną państw, które samo umiały w swoim regjonie stworzyć takie warunki bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej, jakiej nie umiały dotąd stworzyć w swoich regjonach te mocarstwa, które pragną tę stałą opiekę wykonywać.**

To doskonale rozumie i Tallin i Ryga. Dlatego też rozmowy nasze były łatwe, mówiliśmy bowiem wspólnym językiem. Stwierdziliśmy, że na pewne rzeczy patrzymy jednakowo — jak na grę, od której chcielibyśmy, aby kraje nasze pozostały zdala, bo gra ta nie jest ani interesująca, ani pożytku przynieść nie może... Przypatrywać się — można, ale jeżeli do gry przynaglają, jeżeli natychmiast do stołu zapraszają — to raczej nie warto. Czasu jest dużo.

U nas panuje spokój — a więc nie pali się. Lepiej przyjrzeć sie, o co grają i przypatrżeć się, czy karty przypadkiem... nie są znaczone....

Wład. Best.

Pięcioletni plan inwestycyjny

będzie ustalony przez Fundusz Pracy dla całej Polski. Kiedy zakończone zostaną roboty kanalizacyjne

Wchodzimy w okres przeprowadzania na terenie Łodzi planowych inwestycyj. To, co robiło się dotychczas dorywczo, z roku na rok i co może dlatego nie dawało poważniejszych efektów, ujęte zostanie obecnie w ramy planowości, dzięki uchwale Funduszu Pracy o wprowadzeniu

„pięciolatki" robót inwestycyjnych.

W pierwszym rzędzie dotyczy to budowy kanalizacji i wodociągów w naszem mieście. Trudno byłoby opisać i przypomnieć te etapy jakie ta ważna i niezbędna inwestycja u nas przechodziła. Początkowo określono czasokres pracy na pięć lat. Z roku na rok jednak termin ten przedłużano. Przed początkiem każdego sezonu układało się projekty na rok bieżący, a gdy dochodziło do realizacji, okazywało się, że **miasto nie będzie dysponowało odpowiedniemi funduszami i cały plan trzeba było przerabiać.** Czyż dziwić się można, że prace nad układaniem kanałów w Łodzi przeciągają się niemal w nieskończoność i że najbardziej optymistycznie nastrojeni łodzianie przestali wierzyć, że

skończy się to kiedyś i że staniemy się wreszcie czystem, schludnem miastem?

Ta przypadkowość będzie obecnie usunięta całkowicie. Fundusz Pracy, mając określone roczne wpływy, może z góry wiedzieć, jakiemi funduszami w każdym roku będzie dysponował i jak wobec tego zużyć te fundusze, by spełniły się dwa zasadnicze cele — z jednej strony, aby inwestycje były najbardziej pożyteczne, a z drugiej by zatrudnić przy tych robotach możliwie największa ilość bezrobotnych.

Przystępując więc do opracowania takiego planu pięcioletniego, który obejmie wszelkie działy inwestycyj, m. in., o czem wczoraj donosiliśmy, budownictwo mieszkalne. Fundusz Pracy polecił wszystkim instytucjom, korzystającym z jego pożyczek, aby we własnym zakresie ułożyły

projekty najpotrzebniejszych inwestycyj

rozkładając je na okres pięciu lat.

I wówczas wyłoniła się w Łodzi sprawa zakończenia już definitywnego robót kanalizacyjnych i zainstalowania wodociągów. Samorząd łódzki nie będzie mógł obecnie przez długi okres korzystać z żadnych innych pożyczek, jak z Funduszu Pracy, gdyż jest to kredyt najtańszy i najdogodniejszy. I z tego względu, nie mając innych możliwości sfinansowania swych robót, będzie musiał tak opracowywać cały plan, aby z tych kredytów, jakie otrzyma z Funduszu Pracy w ciągu lat pięciu,

zakończyć rozpoczęte dzieło.

Opracowanie planu pięcioletniego kanalizacji i wodociągów w Łodzi nastąpi

w ciągu kilku miesięcy.

Skolei projekty te przesłane zostaną do Funduszu Pracy, który ze swej strony w ciągu martwego sezonu zimowego, z całego nadesłanego ze wszystkich miast Polski materjału, ułoży plan ogólny, mieszczący się w ramach stałych dochodów Funduszu.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju planowe inwestycje, dadzą efekty bardzo duże. (i)

Polska wieś w Turcji

Nie popełniono tu dotychczas ani jednego przestępstwa

Nie wszyscy zapewne wiedzą o tem, że w Turcji istnieje wieś, zamieszkana wyłącznie przez Polaków. Wieś ta, znajdująca się zresztą blisko Konstantynopola nazywana jest przez polaków Adampolem, a przez Turków — Polonez-koj, co znaczy poprostu: **polska wieś.**

Założycielem wsi jest **ks. Adam,** (stąd też nazwa) **Czartoryski,** który tu się osiedlił w roku 1856 i ściągnął do niej rodaków, walczących w czasie wojny krymskiej w szeregach tureckich.

Wieś składa się z około 40 domów, zamieszkałych przez 180 osób. Ogółem grunta wsi obejmują 270 morgów.

Głównem zajęciem mieszkańców jest uprawa roli. Rodacy nasi rozwijają tam na wielką skalę **uprawę kartofli, które mało są Turkom znane.** Również i gospodarstwo mleczne stanowi pasję tych tureckich Polaków.

Stosunki wśród tych „tureckich Polaków" są iście patrjarchalne. Przez cały czas istnienia tej wsi **nie popełniono tu ani jednego przestępstwa, a wszelkie spory są załatwiane przez najstarszych wiekiem mieszkańców.**

Wieś posiada też własny kościół, w którym dwa razy w miesiącu odprawia się nabożeństwa.

Istnieje tam tylko jeden sklep otwarty zaledwie przez godzinę zrana i godzinę wieczorem, bo właściciel trudni się poza handlem również i rolnictwem. (y)

Café Club w Warszawie

Obecnie w Warszawie najmodniejszym lokalem jest Cafe Club, wytworna kawiarnia na rogu Aleji Jerozolimskich i nowego Światu, naprzeciw nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Niskie ceny, uprzejma obsługa, orkiestra grająca ostatnie nowości krajowe i zagraniczne — wszystko to sprawia, że Cafe Club stał się miejscem spotkań najwytworniejszego towarzystwa stolicy.

Tańczący mogą czas spędzić w Tea-Roomie, gdzie mieści się dancing towarzyski. Taras pozwala gościom przebywać na świeżem powietrzu w czasie upałów.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu

Kulisy wiedeńskiej tragedji

Dollfuss był otoczony przez zdrajców i wrogów osobistych.— Jak się zachował major Fey, mąż w stalowym hełmie

Heimwehra składa się z... socjalistów i hitlerowców

Kontury tragedji wiedeńskiej, przedewszystkiem tragedji **opuszczonego przez wszystkich małego kanclerza Dollfussa,** wyłaniają się w sposób coraz to bardziej wyrazisty i budzący grozę. Trudny do pojęcia fakt opanowania pałacu kanclerskiego przez garść ludzi staje się obecnie zrozumiałym.

Dollfuss miał zaciekłych wrogów, miał ich coraz więcej i **nie miał prawdziwych przyjaciół** ani zwolenników. Na tle wspólnej nienawiści do Dollfussa powstał dziwaczny faktyczny choć nie formalny **sojusz wszystkich opozycyj z lewej i prawej strony.** Heimwehra była zlepkiem bezrobotnych najrozmaitszych przekonań, pragnących zdobyć jakie takie utrzymanie i przyodziewek. Słynnym stał się dowcip, z którego śmiał się doniedawna cały Wiedeń: czterej heimwehrowcy żegnają się z sobą na rogu ulicy, a po chwili jeden z nich mówi do drugiego: **„Dobrze, że ci dwaj hitlerowcy nie wiedzą, że my jesteśmy socjalistami".**

Odstępców i zdrajców miał kanclerz we własnym obozie co niemiara. **Zawiodła policja,** która nietylko, że przepuściła zamachowców, ale **podała im hasła straży strzegącej pałacu kanclerskiego,** poinformowała o sposobach wtargnięcia do środka. Komenda garnizonu i najwyższe władze wojskowe **musiały coś wiedzieć o spisku,** gdyż nie bez znaczenia jest fakt, że właśnie w tym dniu **garnizon wiedeński został wysłany na ćwiczenia.** Na wiadomość o zbliżaniu się zamachowców **ministrowie rozbiegli się jak barany po mieście.** Nie próbowano się bronić, względnie nikt nie usłuchał wezwań o pomoc. Mały kanclerz został sam w obliczu śmiertelnych wrogów. **Zachowanie się jego głównej podpory, majora Feya, męża w stalowym kasku i o marsowem obliczu, świadczyłoby o tem, że albo nie chciał się bronić albo nie umiał tego uczynić.** — Z balkonu pałacu kanclerskiego zakazał podjęcia jakichkolwiek stanowczych kroków. Mowy zarówno Feya jak i ministra Shuschnigga, wygłoszone po odzyskaniu radja, były **pełne trwogi i niepewności.**

Odrazu odnosiło się wrażenie, że Austrja względnie jej dotychczasowi władcy **nie chcą się bronić** — i że może już w tej chwili, w której kanclerz żegnał się z życiem, byłoby przyszło do utworzenia rządu opartego o hitlerowców, gdyby nie **stanowczy protest wielkich mocarstw zachodnich i państw małej koalicji — gdyby nie groźba, że wojska włoskie i czechosłowackie wkroczą do Austrji, aby nie oddać jej w ręce hitlerowskich Niemiec.** I wtedy pod wpływem przymusu zewnętrznego rząd austrjacki opamiętał się i począł się bronić. Nie zmienia to jednak faktu że obecny system austrjacki wyczerpał się i że **Austrja, o ile chce być, musi się oprzeć na zupełnie innych ideologicznych i faktycznych podstawach.**

Błędy po stronie austrjackiej były znaczne, ale odpowiadają im te, które popełniono w Berlinie i w Monachjum. Hitler pod wpływem podszeptów Habichta i innych doradców postanowił **opanować Austrję,** aby odciągnąć w ten sposób uwagę Niemców od coraz to większych wewnętrznych trudności. — Plan się nie powiódł, wspólny front europejski zmusił go do odwrotu.

Krwawy 30 czerwca i krwawy 25 lipca — oto daty dwu wielkich klęsk, które poniósł hitleryzm, szamoczący się wśród sieci olbrzymich zewnętrznych i wewnętrznych trudności. **J. Ł.**

Jak przygotowywano zamach we Wiedniu

Legjon austrjacki w Niemczech był uprzywilejowany.— Manewry austrjaków pod Berlinem. — Jak przemycano odezwy nar.-socjalistyczne z Monachjum do Wiednia

Przed dwoma miesiącami widziałem w Berlinie wielką rewję oddziałów szturmowych. Defiladę przyjmował szef sztabu, **kpt. Roehm.** A honorowe miejsce w czasie rewji zajmował legjon austrjacki.

Gdy się widziało niemieckie oddziały szturmowe obok austrjackich legjonistów, różnica biła niemal w oczy. Takiego wyszkolenia i zdyscyplinowania, jak w legjonie austrjackim, nie widać było w żadnym innym oddziale. Dla nas, zagranicznych dziennikarzy nie było tajemnicą, że **komenda legjonu nie składała się z austrjaków.** Niemal wszyscy dowódcy rekrutowali się z b. oficerów starej cesarskiej armji.

Legjoniści austrjaccy nie byli wysyłani do obozów pracy, jak członkowie niemieckich oddziałów szturmowych. Mieszkali w najlepszych koszarach. Otrzymywali lepszy wikt. Mieli lepsze umundurowanie i ekwipunek. Legjon szkolono na **prawdziwą „interwencyjną armję".** Zwolnieni od wszelkich dodatkowych zajęć, które obowiązują oddziały S.S., legjoniści austrjaccy tworzyli prawdziwe oddziały wojskowe. Gdy szturmowcy niemieccy nigdy nie mieli ćwiczeń z bronią, **austrjacy urządzali manewry wojskowe nawet pod Berlinem, w Grunewaldzie, dokąd przywożono ich specjalnemi pociągami.**

Sztab legjonu znajdował się w Monachjum. Tam do jego dyspozycji oddane były największe zakłady graficzne, w których drukowano codziennie, celem wysyłki do Austrji, **setki tysięcy agitacyjnych ulotek.**

Austrjacka akcja podzielona była w Niemczech na dwie części: **wojskowa** — **legjon** i **propagandowa** — radjo i drukarnia.

Systematycznie szkoleni w wojskowem rzemiośle, legjoniści dysponowali ośmiu kompanjami karabinów maszynowych. Było ich, zorganizowanych wojskowo, **7000 ludzi spośród 12.000 narodowych socjalistów, którzy zbiegli do Niemiec.** Stałe sztafety zwiadowcze patrolowały codziennie na granicy bawarsko-austrjackiej, gotowe podać sygnał do **przekroczenia granicy, gdy w Wiedniu wybuchnie powstanie.**

Legjon austrjacki miał specjalne umundurowanie: **koszule koloru brunatno zielonego, na rękawach napis „Freie Oesterreich" na głowie wojskowe kepi austrjackie z czasu wojny.**

Dziś mundury te są zabronione. Gorączkowe starania w kierunku zlikwidowania legjonu znane są wszystkim. Dodać wszakże do tego należy kilka bardzo interesujących szczegółów, które nie przedostały się jeszcze do opinji publicznej.

Na tydzień przed zamordowaniem kanclerza Dollfussa, rozpoczęły się przeniesienia poszczególnych kompanji legjonu austrjackiego z Bawarji do Prus Wschodnich. Dlaczego? W jakim celu usuwano legjonistów z nad granicy austrjackiej? Na ten temat krążą nieomal fantanstyczne wersje, wśród których utrzymuje się uporczywie jedna, rzucająca ciekawe światło na wypadki, które rozegrały się w Austrji.

Usuwanie legjonu austrjackiego z Bawarji miało stworzyć alibi. **Wiedziano o planowanym zamachu i chciano zapobiec oskarżeniom pod adresem Niemiec.**

Ale równocześnie wysyłka literatury agitacyjnej do Austrji trwała w dalszym ciągu. Odbywała się ona w sposób następujący:

Wśród kolejarzy austrjackich jest niemało zwolenników narodowego socjalizmu. I ci kolejarze, obsługujący pociąg wiedeński idący z Berlina, zajmowali się **przemycaniem bibuły propagandowej.** Umieli ją ukryć tak, że najsurowsza kontrola nie zdołała ich zdemaskować. Broszury, gazety, ulotki, wędrowały przez granicę **pod wagonami, w przedziałach służbowych, wszędzie, gdziekolwiek można było ukryć jakąś paczkę.** Tą samą drogą przesyłano rozkazy narodowym socjalistom w Austrji.

Skutki wypadków w Austrji wywołały w Niemczech poważne zaniepokojenie. Ostry ton Italji wywołał panikę. I zdecydowano, że jedynym środkiem uspakajającym może być w chwili obecnej **rozwiązanie legjonu austrjackiego.** W Monachjum, w domu legjonu dokonano skrupulatnej rewizji. Szef austrjackich narodowych socjalistów, dr. Habicht, przewieziony został samolotem do Berlina i tam **znajduje się w areszcie domowym.** Sekretarz Habichta, dr. Zepp, został aresztowany i odstawiony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Translokacja legjonu austrjackiego do Prus Wschodnich odbywa się w tempie przyśpieszonym. **Szereg legjonistów za stawianie oporu, został aresztowany i odstawiony do obozów.**

Czy dziwić się należy, że wśród austrjackich narodowych socjalistów panuje wzburzenie? Legjoniści austrjaccy korzystali ze specjalnych przywilejów nietylko dlatego, że nie podlegali przymusowi pracy i mieszkali w lepszych koszarach. **Otrzymywali oni również po 2 marki dziennie.** Korzystali z takich praw o jakich szturmowcy niemieccy nie mogą nawet marzyć. I nagle wszystko się skończyło.

Ruch narodowo-socjalistyczny w Austrji jest bardzo silny. To wiadomo. Ale czy konieczność abstynencji ze strony Niemiec nie spowoduje tam zmiany nastrojów?

N. Goords.

Straszna śmierć konduktora kolejowego

na moście kolejowym na Pilicy

Tomaszów, 2 sierpnia

Wczoraj w godzinach rannych wydarzył się na moście kolejowym na rzece Pilicy straszny wypadek, którego ofiarą padł konduktor Józef Kiełkiewicz pochodzący ze Skarżyska.

Kiełkiewicz pełnił służbę kontrolera kolejowego w pociągu osobowym, zdążającym z Tomaszowa w kierunku st. Skarżysko. Gdy pociąg, wjeżdżając na most, zwolnił nieco biegu, konduktor wyszedł z wagonu nazewnątrz, chcąc dostać się po stopniu do następnego przedziału celem skontrolowania biletów.

W tym momencie Kiełkiewicz stracił równowagę **i runął na tor kolejowy, dostając się pod koła pociągu.** Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki. Mózg wypłynął nazewnątrz i Kiełkiewicz poniósł śmierć na miejscu.

Władzom nie udało się ustalić dotychczas przyczyny tego tragiczengo wypadku. Istnieje przypuszczenie, że w chwili otwierania drzwi wagonu konduktor zawadził o wiązadła mostowe i spadł na ziemię.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Rasy" — F. Brucknera w Teatrze Miejskim.

Dziś w piątek odbędzie się niecierpliwie oczekiwana premjera potężnej sztuki Brucknera „Rasy". Aktualna, interesująca treść, doskonała obsada sztuki, kapitalna wystawa i inteligentna reżyserja dają gwarancję, iż przedstawienie wypadnie wyjątkowo ciekawie. Bilety już do nabycia w kasie Teatru od 11-ej do 2-ej i od 6-ej wiecz. W sobotę i w niedzielę powtórzenie premjery.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie wiecz. o godz. 9-ej w dalszym ciągu zasłużone oklaski zbiera arcywesoła, tryskająca werwą i humorem komedja „Akademja wdzięku".

Do sztuki tej zostało specjalnie doangażowanych kilka pań. Teatr oszalowany. Ceny najniższe.

PREMJERA W „BAGATELI".

Dziś w teatrze „Bagatela" przy ul. Piotrkowskiej 94 odbędzie się premjera rewji, która nosi tytuł „Bebe".

Zespół artystyczny na czele z Bukojeńską, Kozłowską, Gordez, Doree, Sempolińskim i Jaszczołtem — doskonały. Program dopełnia występy doskonałej pary baletowej Wojnar-Soboltówna oraz występy baletu.

Fakt, że obecną wyreżyserował tak samo zresztą jak poprzednie, kierownik artystyczny „Bagateli", p. Sempoliński każe przypuszczać, iż rewja „Bebe" wypadnie jaknajlepiej.

Mimo znacznych kosztów związanych z wyreżyserowaniem i wystawieniem obecnej rewji, ceny biletów wejścia niepodwyższone.

Na miejscu w ogrodzie „Bagateli" kawiarnia z obficie zaopatrzonym bufetem. Dziś odbędą się dwa przedstawienia. O godz. 8-ej i 10-ej wieczór.

TEATR ŻYDOWSKI W SALI FILHARMONJI.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają w Filharmonji gościnne występy artyści Dina Halpern i Sem Bronecki w sztuce muzycznej „Szukaj uczciwości?" Jutro, w sobotę, 3 przedstawienia: o godz. 12 w poł., o 4.15 po południu i o godz. 9.15 wiecz. Bilety przy kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 3 sierpnia 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35—6.38. Muzyka (płyty). 6.38—6.53. Gimnastyka. 6.53—7.05. Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne 12.05—12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Arje operowe — płyty. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.55. Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.55—14.00. „Z rynku pracy. 14.00—14.05. Wiadom. o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przem.-Handl w Łodzi 14.15—16.00: Przerwa. 16.00—17.00. Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Adama Astona (śpiew).

17.00—17.30. Audycja dla chorych w opracow. ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).

17.30—18.00. Recital śpiewaczy Marji Mokrzyckiej.

18.00—18.15. Reportaż Kazimiery Muszałówny p. t. „Dzień powszedni polskiego rybaka".

18.15—18.45. Muzyka lekka.

18.45—18.55. Pogadanka o Challenge'u.

18.55—19.00. „Jak spędzić święto".

19.00—19.15. Transmisja z Krakowa. Capstrzyk

19.15—19.25. Rozmaitości.

19.25—19.30. Odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.50. Muzyka salonowa — płyty.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12. Muzyka — płyty.

20.12—21.00. Koncert symfoniczny ze studja. — Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Walerjana Bierdjajewa i Stanisław Szpinalski — fortepian. W programie utwory Beethovena.

21.00—21.10. Dziennik wieczorny.

21.10—21.20. Muzyka — płyty.

21.20—22.00 D. c. koncertu symfonicznego.

22.00—22.15. Feljeton pt. „W dwudziestą rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny" — wygłosi Wincenty Rzymowski.

22.15—23.00. Muzyka taneczna.

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.10. Polacy z zagranicy uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.45. RZYM. „Domek trzech dziewcząt" — operetka Schuberta - Berte

21.15. LONDYN REGIONAL. „Wild Violets" — oepretka Roberta Stolza.

21.15. MONACHJUM. Koncert symfoniczny.

21.25. DAVENTRY. Koncert symfoniczny.

21.30. MEDJOLAN Koncert symfoniczny.

Teatr „Rozmaitości"

CEGIELNIANA 27. tel. 112-25.

Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

Michała Michalesko

Dziś, w piątek o godz. 9.30 wiecz

PO CENACH POPULARNYCH

„Ostatni taniec"

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Po exposé premjera

„Równanie wdół" w dziedzinie gospodarki prywatnej i publicznej przyczyni się do pogłębienia stabilizacji gospodarczej. — Społeczeństwo z pełnem uznaniem przyjmuje zapowiedź reformy ubezpieczeń społecznych

Polityka stabilizacji nie ulegnie zmianie

Expose premjera Kozłowskiego, wygłoszone w środę na plenum klubu parlamentarnego BB, nie przyniosło większych sensacyj. Cieszyć się z tego wypada szczerze, bo wynika stąd, iż **polityka stabilizacji kontynuowana będzie dalej.** Rzut oka wstecz łatwo przekonywa, że wszystkie większe sukcesy w polityce gospodarczej osiągnęliśmy właśnie dzięki stałości poczynań i wstrzemięźliwości w recepcji obcych nowinek.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem **politykę budżetową i pieniężno-kredytową, których niezmienność jest nienaruszalnym dzisiaj kanonem.**

W komentarzu do mowy sternika administracji państwa — wypada na pierwszy plan wysunąć słowa jego o polityce cen. **Jest to odcinek w tej chwili może najdonioślejszy,** o szerokim zasięgu refleksów, z istoty rzeczy sięgający do samych podstaw budowy gospodarczej.

Już w założeniach premjer zaznaczył, iż **przezwyciężenie kryzysu może nastąpić tylko przez osiągnięcie równowagi na nowym, niższym, poziomie.** Słowem przez to, co przyjęło się u nas określać jako „równanie wdół". Dlatego usłyszeliśmy znowu **zapowiedź dalszej, wedle określenia p. premjera, niwelacji cen.**

Jednakże p. premjer podkreślił jednocześnie wielką wagę zarysowujących się ostatnio w poziomie cen rolniczych: zapewnił, że obserwuje je bacznie i za jakiś miesiąc będzie mógł do tej sprawy powrócić. Pozwalamy sobie widzieć w tem potwierdzenie także i tutaj wypowiadanej tezy, że **dopiero skrystalizowanie się cen po tegorocznych żniwach** (wobec dużego prawdopodobieństwa zwyżki cen rolnych) — **pozwoli na ustalenie linji ogólnej polityki gospodarczej państwa.** Do tego czasu nie zachodzi potrzeba nazbyt radykalnych posunięć w zakresie zaciskania „nożyc" przemysłowo - rolnych.

Natomiast wypada przyjąć do wiadomości, iż zdecydowane są już radykalne posunięcia na odcinku polityki finansowo rolnej. **Rząd widocznie uważa przeciążenie długami w rolnictwie za objaw tak głęboko struktualny — że chce przystąpić do jego rozwiązania bez względu na ruch konjunktur.** Dla ustroju rolnego kraju mogą okazać się ważkiemi słowa p. premjera, iż „własność ziemska średnia i wielka, nie będąca w stanie wywiązać się normalnie ze wszystkich zobowiązań, a która będzie uznana za nadmiernie zadłużoną — **musi poddać się procesowi likwidacji".** Chodzi więc o posunięcia wywołujące oddźwięk nietylko w systemie kredytowym kraju, ale także — w szerokiej płaszczyźnie socjalnej budowy kraju.

Opinja sfer zainteresowanych musi z zadowoleniem przyjąć do wiadomości pogląd p. premjera, iż **„równanie wdół" obowiązuje także gospodarkę publiczną.** Tyczy to w pierwszej linji ceny świadczeń, dostarczanych na rynek przez państwo z przewozami kolejowemi, ciągle jeszcze za drogiemi, na czele. Tyczy to także **kosztu utrzymania samorządów,** w której to dziedzinie już dzisiaj rząd może poszczycić się pewnemi rezultatami w postaci pohamowania lokalnej rozrzutności. Tyczy wreszcie kapitalnego problemu — kosztów ubezpieczeń społecznych: otrzymaliśmy autorytatywne oświadczenie, że **nowa ustawa scaleniowa nie zdała egzaminu życia;** rząd jak się okazuje wraz ze społeczeństwem nabrał przeświadczenia, iż z jednej strony 350 - miljonowy koszt ubezpieczeń przerasta siły finansowe warsztatów pracy, a z drugiej — że ciężki i biurokratyczny aparat ubezpieczalni pracuje nieekonomicznie; **zapowiedź p. premjera iż „nie odstąpi" od reformy ubezpieczeń przyjęta będzie niewątpliwie z pełnem uznaniem ze wszystkich stron.**

Z innych oświadczeń p. premjera — zaakcentować należy **zapowiedź większych robót inwestycyjnych.** Wydaje się, że rząd chce utrzymać równoległy ruch objawów poprawy konjunktury i rozmiarów inwestycji: **inwestycje nie są i nie będą w Polsce punktem wyjścia sztucznych, a więc przejściowych, konjunktur.** Rząd w tej, jak i w innych sprawach, czerpie naukę z tego, co się dzieje gdzieindziej.

Dr. A. Z.

Nowy statut
Izby Przem.-Handlowej

Rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 13 lipca 1934, ogłoszonem w Monitorze Polskim Nr. 169 z rb. pod poz. 226, zatwierdzone zostały zmiany w statucie Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi, uchwalone przez plenarne zebranie Izby w dniu 19 października 1933 i w dniu 27 czerwca 1934 r.

Celem należytego poinformowania zainteresowanych o zmodyfikowanem brzmieniu statutu, Izba przystąpiła do drukowania go w nowem brzmieniu, poczem statut ów prześle radcom Izby i zainteresowanym zrzeszeniom gospodarczym.

Niesłychany wzrost eksportu japońskiego
W ciągu ednego miesiąca wywieziono towarów bawełnianych za 29 milj. jen

Przemysłowcy i kupcy całego świata biją **na alarm przed zalewem rynków wyrobami japońskiemi.** które, mimo zwiększonych ceł i specjalnych zarządzeń antydumpingowych, konkurują niesłychanie niskiemi cenami ze wszystkiemi krajami.

Weźmy kilka przykładów. Japońskie rowery sprzedawane są w Anglji po 25 zł., gdy cena rowerów angielskich wynosi ok. 50 zł. za sztukę. Japońskie obuwie z podeszwą gumową może być dostarczane do St. Zjednoczonych po... 60 groszy para bez cła, a po ocleniu nawet sprzedają je o ok. 2 zł. taniej na parze od obuwia amerykańskiego. Samych zabawek zakupiły St. Zjednoczone w Japonji w r. 1932 na sumę ok. 4 milj. zł.

W ciągu ostatnich dwuch lat eksport japoński wzrósł nadzwyczajnie. Wzrost ten w procentach przedstawia się jak następuje: do W. Brytanii — o 60 proc., do Egiptu — o 150 proc., do Australji — o 190 proc., do Indyj Brytyjskich — o 150 proc., do Francji — o 14 proc., do Stan. Zjednoczonych — o 16 proc., do Centralnej i Południowej Ameryki — o 250 procent.

Największą pozycję w japońskim eksporcie (w styczniu rb.) **stanowią: towary bawełniane — 28.808.000 jen., jedwab surowy — 21.474.000 jen. wyroby jedwabne — 11.429.000 jen.**

50 proc. eksportu japońskiego, stanowiącego wytwór pracy recznej — oto klucz do zrozumienia powodzenia dumpingu japońskiego.

Poza artykułami eksportowemi, wyrabianemi w wielkich zakładach przemysłowych lub ręcznie w warsztatach, **olbrzymia część artykułów, przeznaczonych na eksport, jest wytworem przemysłu chałupniczego.** W miastach i po wsiach mężczyźni, kobiety i dzieci pracują w domu pod nadzorem specjalistów, wyrabiając takie rzeczy, jak parasolki, zabawki, pończochy wszelkiego rodzaju, artykuły ze słomy, artykuły jubilerskie i porcelanowe.

Tania robocizna, znikome koszty urządzeń warsztatowych, warsztaty „familijne", przemysł domowy — oto, obok innych czynników, powody, dla których Japonja może zalewać świat swemi taniemi wyrobami. Wśród innych czynników powodzenia, jednym z najważniejszych jest niska stopa życiowa robotników i chłopów japońskich przy niskich stosunkowo cenach artykułów pierwszej potrzeby.

Taniość towarów japońskich nie jest wyłączną przyczyną zdobycia przez Japonję obcych rynków. Wchodzi tu również w grę ta niesłychanie ważna okoliczność, a mianowicie **olbrzymie zapotrzebowanie Japonji na surowce w tych krajach, które są jednocześnie jej odbiorcami.** Tak więc, Japonja zakupuje bawełnę w Indjach, wełnę w Południowej Afryce i Australji, drzewo w Kanadzie, gumę, trzcinę cukrową i oleje mineralne w Indjach Wschodnich, skóry w Argentynie, saletrę w Chili etc. Wszystkie te państwa z wielką ostrożnością stosują antydumpingowe zarządzenia, obawiając się utraty takiego klijenta, jakim jest Japonja. W ten sposób to małe a potężne państwo wyspiarskie **trzyma w szachu rynki zagraniczne,** które w obawie przed utratą rynku japońskiego jako odbiorcy surowców, **muszą tolerować groźną konkurencję japońskich towarów,** tem większą, jak zaznaczyliśmy, że z ich taniością niemoże rywalizować żaden kraj.

Rozwój przemysłu pończoszniczego
Poważne inwestycje w fabrykach kotonowych

(j) Według uzyskanych przez nas informacyj **ruch inwestycyjny w przemyśle pończoszniczym, utrzymuje się nadal w pokaźnych rozmiarach.** Ogólna liczba zainwestowanych w bieżącym roku maszyn pończoszniczych jest nadal spora. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość inwestycyj w przemyśle pończoszniczym uległa jednak pewnemu zmniejszeniu, gdyż w roku ubiegłym przemysł pończoszniczy łódzki miał wyjątkowo dobry sezon, dużo lepszy niż w roku bieżącym, co wpłynęło na rozmiary inwestycyj.

Wobec zakazu przywozu maszyn kotonowych z Niemiec **przemysł pończoszniczy nabywał głównie maszyny okrągłe do wyroku pończoch sportowych i skarpetek.** Maszyny te sprowadzano z Anglji. Warunki zakupu maszyn pończoszniczych kształtowały się naogół indywidualnie, część należności pokrywali nabywcy gotówką. Kredyt udzielany przez fabryki maszyn pończoszniczych przeciętnie opiewał na okres roczny. Na uwagę zasługuje fakt, że inwestycje w przemyśle pończoszniczym dokonywane były przez różne grupy producentów.

Z jednej strony dokonywały nowych inwestycyj firmy już działające zarówno średnie jak i większe, z drugiej zaś zainwestowali spore sumy w produkcji pończoch nowe przedsiębiorstwa, przeważnie mniejsze i średnie.

Dobra wypłacalność kupiectwa
Ultimo lipca przeszło bez trudności

(j) Ultimo lipca w Łodzi **miało naogół przebieg dość spokojny.** Ilość zaprotestowanych weksli utrzymała się na poziomie czerwcowym. W łódzkich bankach prywatnych **przeciętnie około 80 proc. weksli wykupiono w terminie płatności,** pewien odsetek weksli wykupionych został również u rejentów. Naogół ultimo lipca wypadło wbrew spodziewaniom bez znacznych trudności, co przypisać należy ograniczonej, stosunkowo ilości zobowiązań na ten termin. Kupiectwo zdając sobie bowiem sprawę, że ultimo lipca wypada w punkcie kulminacyjnym „martwego sezonu", a więc w okresie znacznego zastoju w handlu starało się **wystawiać na ten termin jaknajmniej zobowiązań.** Ultimo lipca przeszło również bez większych zmian na rynku pieniężnym w Łodzi. Występujący zwykle na każdomiesięczne ultimo odpływ wkładów z banków łódzkich nie przybrał większych rozmiarów, jedynie na ulicznym rynku pieniężnym zaznaczył się wzmożony popyt na gotówkę, co znalazło swój wyraz w pewnej zwyżce stopy dyskontowej dla gorszych weksli, jak również w przejściowem zmniejszeniu się tranzakcyj walutami i papierami wartościowemi.

Amerykańscy przemysłowcy
interesują się Polską

W tych dniach Polsko - Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie gościła p. Alberta K. Dawsona, dyrektora The American Express Co, w New Yorku.

Dyrektor Dawson odbył w Izbie dłuższą konferencję w sprawie możliwości rozwoju turystyki amerykańskiej do Polski.

W najbliższych dniach spodziewany jest **przyjazd do Warszawy kilku przedstawicieli poważnych firm amerykańskich,** zainteresowanych w zakupie różnego rodzaju towarów polskich.

Uruchomienie
w przemyśle łódzkim

W 33 fabrykach łódzkich, należących do wielkiego przemysłu bawełnianego w okresie od 16 do 22 lipca zatrudnionych było 42.759 robotników, z czego 1822 robotników korzystało z urlopu. W porównaniu z okresem poprzedzającym liczbę zatrudnionych zmniejszyło się o 410.

W 18 fabrykach wielkiego przemysłu wełnianego w tym samym okresie pracowało 10.254 robotników, a więc o 2098 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Giełda warszawska

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawit tendencja dla dewiz była utrzymana, przy zapotrzebowaniu niewielkiem. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.30 (½15). Holandja 359.25 (+15). Londyn 26.66 (+1). wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.29,88 (+13), Paryż 34.90, Praga 21.98, Sztokholm 137.50, Szwajcarja 172.67, Włochy 45.42 (—1), w obrotach prywatnych marka niemiecka 201, szyling austrjacki 99.30, korona czeska 21.85, frank francuski 34.91, frank szwajcarski 172.50, funt angielski 26.63, dolar 5.27.50. rubel złoty 4.58,25, dolar złoty 8.91,25, rubel srebrny 1.34, bilon 0.62. Bank oPlski płacił za banknoty dolarowe 5.26. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota — 5.92,44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone. Notowano: Bank oPlski 84.50—84.75 (—25),. tranzakcja dokonana, a nienotowana Starachowicami po 10.65.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: 4 proc. pożyczka dolarowa 53, 5 proc. konwersyjna 63 (—25), 6 proc. dolarowa 72.25—72.50, 7 proc. stabilizacyjna 67.25 (—13). 8 proc. listy zastawne Przem. Pol. funtowe 75.25, 4 i pół proc. ziemskie 48.50—48—48.25 (—25), 8 proc. ziemskie złotowe 43.75 (+50), 5 proc. Warszawy 1933 r. 57.50K57.75, 5 proc. Częstochowy 1933 r. 52, 5 proc. Lublina 1933 r. 41.25, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 55,50 (+100), 8-ma i 9-ta emisja 53.75 (½75), tranzakcje dokonane, a nietowane: 3 proc. budowlana 43.75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 46.50, 5 prof. Piotrkowa 1930 r. 47.50

GIEŁDA ŁODZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.27, poż. budowlana 45.25—45.00, poż. inwestycyjna 116.25—116.00, poż. stabilizacyjna 67.25—67.00, dolarówka 53.25—53.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi 54.50—54.25, 5 proc. L. Z. miasta Łodzi z roku 1933 — 50.50—50.00, Bank Polski — 86.00—85.00. Tendencja nieco słabsza.

***

Bank Polski obniżył wczoraj kurs funta o dalsze 2 pukty do 26.53, kurs dolara pozostawił natomiast bez zmiany i płacił za drobne banknoty 5.25, za większe 5.26 i za czeki 5.28.

W obrotach prywatnych kursy nie uległy zmianie, z wyjątkiem marki niemieckiej, która lekko zwyżkowała do 2.02 w żądaniu i 2.00 w płaceniu Dolary nadal oddawano po 5.28, kupowano po 5.26, funty w żądaniu 26.66, w płaceniu 26.60, 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) — 51.00 i 50.75.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu warszawskiej giełdy zbożowo-towarowej ogólny obrót wyniósł 3.824 tony, w tem żyta 3.100 ton. Notowano: za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach waganowych: żyto stare i nowe 16—17, pszenica jednolita 23—23.50, pszenica zbierana 22.50—23, owies stary 18—18.50, owies stary zbierany 17—18, jęczmień kaszany 18.50—19. browarny 21—22, groch polny z workiem 24—26, groch Victoria z workiem 40—45, rzepak zimowy 41—43, wyka 17—18, paluszka 21.50—22.50, łubin niebieski 9—9.50, łubin żółty 10.50—11.50, mak niebieski z workiem 50—53, mąka pszenna gat. IB 38—40 IC 36—38, ID 34—36, IE 32—34, IIB 30—32, IID 29—30, IIF 28—29, IIG 27—28, IIIA 20—22, mąka żytnia 1-szy gat. 55 proc. 25—26 65 proc. mąka 24—25 mąka żytnia gat. 2-gi i razowa 19—20, „poślednia" 15—16, otręby pszenne grube 13—13.50, średnie 12.50—13, miałkie 12.50—13, otręby żytnie 11.50—12, kuchy lnianae 20—21, kuchy rzepakowe 16—15.50, kuchy słonecznikowe 18.50—19.50. śruta sojowa 21—21.50.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 15.25—15.50, pszenica 23.00—23.50, jęczmień 18.25—18.75, owies 17.75—18.25, mąka żytnia 1) 22.00—23.00, mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna — 34,00—36.00, otręby żytnie 11.25—11.75, otręby pszenne 11.25—11.75, otręby pszenne grube — 12.00—12.50, rzepak 41.00—43.00, groch Victoria 37.00—41.00, ziemniaki jadalne 2.75—3.25. — Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 1 sierpnia 1934 r.

NOWY YORK — Spowodu przeszkód atmosferycznych notowań nie odebrano.

NOWY ORLEAN. Spowodu przeszkód atmosferycznych notowań nie odebrano.

LIVERPOOL. Loco 7.04, sierpień 6.85, wrzesień 6.84, październik 6.80, listopad 6.80, grudzień 6.80, styczeń 6.80, luty 6.80, marzec 6.81, kwiecień 6.81, maj 6.80, czerwiec 6.80, lipiec — 6.80.

EGIPSKA. Loco 8.62, październik 8.42, listopad 8.45, grudzień 8.48, styczeń 8.51, marzec 8.56, maj 8.61, lipiec 8.67.

UPPER. Loco 7.30, październik 7.26, listopad 7.26, grudzień 7.30, styczeń 7.30, marzec — 7.24, maj 7.39, lipiec 7.40.

BREMA. Październik 14.65, grudzień 15.04, styczeń 15.19, marzec 15.35, maj 15.45, lipiec — 15.53.

ALEKSANDRJA (Sakelaridis). Listopad — 16.10, styczeń 16.19, marzec 16.25, maj 16.54.

NIEDZIELA W CIECHOCINKU.

Tutejszy oddział Wagons - Lits Cook podaje niniejszem do wiadomości, że pociąg popularny do Ciechocinka odjeżdża w sobotę o godz. 16.37 z dworca kaliskiego. Odjazd z Ciechocinka nastąpi w niedzielę o godz. 20. Miejsca w pociągu numerowane. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Pozostałe bilety nabyć można w ciągu dnia dzisiejszego w Wagons - Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

Zniżka cen żelaza i kosztów transportu

o 24—31 zł. na tonie

W wyniku pertraktacyj, prowadzonych w drugiej połowie lipca rb. przez Ministerstwo przemysłu i handlu z przedstawicielami hutnictwa żelaznego nastąpiło w dniu 1 sierpnia rb. drugie w roku bieżącym obniżenie cen żelaza.

Pierwsza kwietniowa obniżka rzeczywistej ceny sprzedażnej dla konsumenta wyniosła średnio około 5 proc., **obecnie cennik zasadniczy Syndykatu hut żelaznych uległ dalszemu obniżeniu o 7,86 proc.** oraz w tej samej wysokości obniżone zostały dopłaty, liczone przez Syndykat w złocie.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że jednocześnie wchodzi w życie obniżka taryf przewozowych na żelazo, to stwierdzić należy, że **konsument płacić bedzie obecnie za ten produkt na miejscu od zł. 24 do zł. 31 na tonie mniej,** niż płacił dotychczas, t. j. poza obniżka ceny sprzedażnej Syndykatu o 22 zł. (dla żelaza sztabowego), obniżka kosztów przewozu wynosić będzie na tonie przykładowo: dla Krakowa zł. 2.50. **Łodzi — 4.78 zł.,** Warszawy — zł. 6.28, Poznania — zł. 6.42, Lublina — zł. 7.18, Lwowa — zł. 7.64, wreszcie dla Wilna, Gdańska i Gdyni — **zł. 8.97.**

Dalsze sukcesy polaków z Ameryki

na Igrzyskach Sportowych Emigracji

Warszawa, 2 sierpnia.

W dalszym ciągu igrzysk sportowych polaków z zagranicy odbywały się konkurencje we wszystkich gałęziach przewidywanych programem igrzysk.

W konkurencjach lekkoatletycznych triumfowali w dalszym ciągu amerykanie.

Bieg na 200 mtr. wygrał Klinkowski (USA) w czasie 23.2 przed Golankiewiczem (USA) 23.8 i Gołkiem (Niemcy).

Sztafetę 4×100 wygrała drużyna USA w czasie 45.4 przed Niemcami i Gdańskiem.

W dysku kobiecym pierwsze miejsce zajęła Walasiewiczówna (USA) rzutem 33.78 przed Górną (USA) 29.36 i Malancwską (Gdańsk) 28.96. W pozostałych konkurencjach lekkoatletycznych odbywały się przedboje.

W pływaniu odbywały się również przedboje, przyczem z wyników na specjalne wyróżnienie zasługuje zwycięstwo Chrostowskiego w przedbiegu na 100 mtr. stylem dowolnym w czasie 1.02.4. Drugi przedbieg wybrał Sendłak (Niemcy) w 1.19. W grach sportowych odbywały się ćwierćfinały.

W piłce nożnej gry miały już przebieg znacznie bardziej interesujący niż mecz pierwszego dnia. Najciekawiej wypadło spotkanie Czechosłowacja — Austrja wygrane przez czechów w stosunku 8:0.

Emigranci z Czechosłowacji zagrali spotkanie to pierwszorzędnie, mając swego najlepszego gracza w świetnym lewym łączniku Fereku.

W pozostałych meczach Niemcy wygrały z Gdańskiem 2:1, a Belgja pokonała Łotwę 3:2. Dokończone też zostało spotkanie Rumunja — Francja. W trzydziesto-minutowej dogrywce rozstrzygneli rumuni mecz na swą korzyść wygrywając go w stosunku 1:0.

W dniu jutrzejszym odbedzie się cały szereg finałów lekkoatletycznych, i półfinały w piłce nożnej i innych dyscyplinach.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 44

z dnia 2 sierpnia 1934 r.

1. Ogłasza się dalszy ciąg rozkładu treningów pod kierunkiem trenera związkowego, jak następuje:

poniedziałek, dnia 13.8.34 boisko Ikape — drużyny Nordia:

środa, dnia 15.8.34 boisko U. T. — drużyny Makabi II i III;

czwartek, dnia 16.8.34 boisko TUR — druż. T. U. R.

sobota, dnia 18.8.34 boisko Widzewa — druż. T. Z. S. i Bar-Kochby;

poniedziałek, dnia 20.8.34 boisko Ikape — druż. Huragan;

środa, dnia 22.8.34 boisko Ikape — drużyny Nordia:

czwartek, dnia 23.8.34 boisko Widzewa — drużyny Widzew II i III;

sobota, dnia 25.8.34 boisko Widzewa — druż. Huragan;

środa, dnia 29.8.34 boisko UT — drużyny Makabi II i III.

Treningi każdorazowo rozpoczynają się o godzinie 17.00. Zwraca się uwagę drużynom, odbywającym trening, iż stosownie do polecenia trenera związkiwego musi być dostarczona odpowiednia ilość piłek i skakanek (cienkie linki).

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 59

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 2 sierpnia 1934 r.

1. Przenosi się zawody Zjednoczone—Sokół (Aleksandrów) o mistrz. klasy C, wyznaczone na niedzielę, dnia 5 sierpnia 1934 r. godz. 17.00 z boiska Widzewa na boisko KKS Union-Touring.

Godzina rozpoczęcia zawodów pozostaje ta sama.

2. Stosownie do komunikatu Zarządu Ł. Z. O. P. N Nr. 36 pkt. 3 z dnia 12 czerwca 1934 r. wzywa się wszystkie kluby do dostarczenia w przeciągu 2 tygodni od daty niniejszego komunikatu po 1 egzemplarzu fotografij (wymiary 4 cm. na 6 cm.) wszystkich zawodników w celu wystawienia legitymacyj związkowych. Na każdej fotografji na odwrotnej stronie winny być umieszczone nazwisko i imię zawodnika. Zawodnicy, którzy nie będą posiadali legitymacyj ŁZOPN, nie będą mieli prawa brania udziału w mistrzostwach jesiennej rundy 1934—35.

Mistrzostwa drużynowe Polski w tenisie

W rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo drużynowe Polski w grupie warszawsko - łódzkiej pozostał jeszcze do rozegrania mecz między Warszawskim Lawn Tenis Klubem a ŁLTK, zwyciezca którego walczyć będzie w półfinale z AZS-em poznańskim.

W drugim półfinale walczy Lwowski LTK z Pogonią katowicką.

Drużynowe mistrzostwa w boksie

Mistrzostwa drużynowe okręgu w boksie rozpoczną się w roku bieżącym pod koniec września.

W Łodzi, oprócz wielokrotnego mistrza drużynowego — IKP, wziąć mają udział jeszcze w mistrzostwach 3 kluby miejscowe.

Dwa mecze Legji poznańskiej w Łodzi

Na sobotę i niedzielę przyjeżdża do Łodzi mistrz okręgu poznańskiego kl. A. Legja w celu rozegrania spotkań towarzyskich z Widzewem i Union - Touringiem. Ze względu na doskonałą formę mistrza Poznania, który jest najpoważniejszym kandydatem do awansu, spotkanie powyższe wywołają w sporcie piłkarskim naszego miasta olbrzymie zainteresowanie.

Ze sportu atletycznego

W niedzielę 5 bm. odbędzie się w Pabjanicach z okazji Święta Legjonów mecz zapaśniczy między Strzeleckim Klubem Sp. (Łódź) a Kruszeenderem, SKS wystąpi w następującym składzie: **Chudobiński, Panfil, Kotlicki, Wojciechowski, Merkiewicz.** Poza meczem odbędą się na boisku Kruszeendera zawody lekkoatletyczne.

Jak się dowiadujemy, w klubie IKP została utworzona sekcja atletyczna, pod kierunkiem b. wicemistrza polski Jakubowskiego. Sekcja posiada b. obiecujący narybek, który czyni szybkie postępy.

Mecz tenisowy z Rumunją

Rumuński Zw. Tenisowy zaproponował zarządowi PZLT rozegranie meczu tenisowego Polska — Rumunja w końcu września w Bukareszcie. Zarząd PZLT ma zamiar połączyć ten mecz z wyjazdem na turniej w Meranie i z meczem z Grecją.

Przedłużenie odroczeń

służby wojskowej dla studentów

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia wątpliwości w zakresie przedłużeń odroczenia służby wojskowej z tytułu studjów wyższych.

Ministerstwo wyjaśnia, że przedłużenie odroczenia służby wojskowej może być udzielone tylko poborowym, odbywającym służbę na tych samych wydziałach, na które uczęszczali w czasie uzyskania odroczenia służby po zakwalifikowaniu do kategorji A. Jeżeli zatem studjujący zmienia rodzaj studjów po zakwalifikowaniu do kategorji „A" i po udzieleniu odroczenia służby wojskowej, przedłużenie odroczenia nie może być udzielone, chociażby zarówno studja pierwotne, jak i studja nowe, uprawniały zasadniczo do odroczenia.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Il. Republiki"
w miejscu.

W związku z notatka p. t. „Chleb zdrożał o 10 proc. Co na to Miejska Komisja Cennikowa", zamieszczoną w w Nr. 210 „Il. Republiki" z dnia 2 sierpnia 1934 roku, prosze o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Działalność Komisji do ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby, działającej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, została zawieszona zarządzeniem Pana Wojewody Łódzkiego z dnia 14 września 1933 roku, wobec czego Zarząd Miejski niema bezpośredniego wpływu na kształtowanie cen na pieczywo, jak również i na pozostałe artykuły".

Komisarz Rządowy
Inż. W. Wojewódzki.

ARTYSTA - MALARZ ADOLF BEHRMAN WRACA DO ŁODZI.

Od dwuch lat przebywa w Marokko znakomity artysta-malarz Adolf Behrman, dobrze znany w Łodzi, gdzie przez szereg lat pracował.

Artysta wystawił obecnie plon swej pracy z pobytu na południu w stolicy Marokka francuskiego — Marakesz. gdzie krytyka francuska przyjęła jego znakomite pejzaże marokańskie i sceny rodzajowe z prawdziwym entuzjazmem

Adolf Behrman przybywa w najbliższych dniach do Łodzi, gdzie wystawi kilkaset płócien powstałych w Marokko.

OFIARY NA POWODZIAN ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI".

Robotnicy fabryki Sp. Akc. Stiler i Bielszowski zł. 92.70
Zarząd firmy A. J. Ostrowski S-cy zł. 200.—
Pracownicy i robotnicy firmy A. J. Ostrowski Scy zł. 77.55
Personel biurowy i robotnicy fabryczni Przędzalni i Szarparni U. Borenstein i I. Fajfel zł. 70.—
Zebrane na przedstawieniu przez dzieci z pensjonatu Hildebrandowej w Hulance zł. 11.45

CAŁA ŁÓDŹ DO ZAKOPANEGO

Jedziemy pociągiem popularnym na dwudniową wycieczkę do Zakopanego — oto hasło wszystkich wycieczkowiczów Łodzi.

Odjazd w piątek dnia 10 bm. o godz. 18.40, przyjazd do Zakopanego o godz. 7 rano. Odjazd z Zakopanego o godz. 16.48, a przyjazd do Łodzi 5 rano.

Cena przejazdu tam i z powrotem z Koluszek wynosi zł. 19.80. Przejazd w wagonach pullmanowskich, miejsca numerowane, w pociągu wagon kąpielowy i wagon bar. Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem zapewnia uczestnikom nocleg ze śniadaniem w cenie od zł. 2.90 do 3.90 lub ryczałtowy pobyt z całem utrzymaniem za dwa dni w cenie od zł. 9.80 do 13.80 od osoby, zależnie od wybranej kategorji. W Zakopanem mogą uczestnicy korzystać z wycieczek autobusami po cenach zniżonych.

Bilety nabyć można w Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77.

TEATR ŻYD. W SALI FILHARMONJI
Tel. 213-84.
TYLKO 10 WYSTĘPÓW przed wyjazdem zagranicę znakomitych artystów scen żydowskich
DINA HALPERN
SEM BRONECKI
na czele całego zespołu.
w przepięknej sztuce muzycznej
„SZUKAJ UCZCIWOŚCI"
DZIŚ UROCZYSTA PREMJERA początek o godz. 9.15 wiecz.
JUTRO w sobote 3 przedstawienia o godz. 12 w poł. o godz. 4.15 popoł. i o 9.15 wiecz.
Poranek i przedst. popołudniowe po cenach POPULARNYCH.
Bilety przy kasie Filharmonji

„Casino"
Najlepszy i najnowszy film
JACKIE COOPER'A
W kreacji przewyższającej „Czempa" p. t.
DZIELNY CHŁOPIEC
Nadpr.: aktualności Paramountu i P.A.T.
Początek o g. 4-ej.
Ceny miejsc od 1.09.

Kącik dla pań

Zwiastuny mody jesiennej

Lato w pełni. Jeszcze mamy przed sobą całą połać lata, a tu nadchodzą już pierwsze sygnały jesieni. Paryż szykuje się gorączkowo do sezonu jesiennego. W wielkich magazynach wre i kipi. Narazie nie zanosi się na żadne rewolucyjne zmiany. Kobiecość i prostota charakteryzuje pierwsze modele kostjumów i płaszczy. Komplety trzyćwierciowe obowiązują nadal, sylwetka smukła i podwyższona. Do jasnych kostjumów ciemniejsze bluzki. Do ciemnych — jasne. Niezliczona ilość i rozmaitość wszelakich pelerynek. Najcharakterystyczniejszą cechą nadchodzącej jesieni będzie ogromna ilość futer na przybranie. Nietylko kostjumy i płaszcze zdobić będą lisy, ale nawet małe capes i żakiety przybrane będą pasami i smugami płaskiego futra.

Tak zwane „petites robes" są skromne w linji i dystyngowane w przybraniu. Żadnych skomplikowanych krojów. — Ozdoby dyskretne i nie rażące w kolorze. Zamiast dotychczasowych „lingerie" przybrania z lekkich futer. Kołnierze i kokardy z tak bardzo twarzowego „herminette". Wielką zdobyczą nowej mody są tuniki, tworzące jakgdyby podwójne spódniczki, z pod których widoczne są falbany szerokości 15—20 cm. Niemniej wdzięczną zdobycz stanowią długie bluzki, zwane „casaque", uszyte z tego samego co spódniczka materjału lub kontrastowo inne, zarówno pod względem materjału jak i koloru. Do najmodniejszych połączeń należy: czarno-białe, srebrno - szare, bronzowo-herbaciane i pastelowo - niebieskie. Na późne popołudnie bardzo stosowne są spódnice z lamy i bluzki „casaque" — długie, czarne z mosseline. Pięknie również prezentuje się aksamitna spódnica z bluzką — „casaque" ze srebrnej i złotej lamy, flamisolu lub ciężkiego crepe-de-chine'u. Z nowych eleganckich tkanin wyróżnia się błyszczący jedwab sztuczny i „burangence".

Nadzwyczajna popularność przybrań futrzanych zaznaczyła się również i w modzie wieczorowej, gdzie prócz kołnierzy zdobiły futrem pelerynki, plisy, rękawiczki, tuniki i falbanki. Obok niebieskich i srebrnych lisów noszone będą lisy i gronostaje w odcieniach pastelowych.

Jesień, tóra przynosi nam zazwyczaj wszystkie odcienie rdzy, miedzi i czerwieni, nie odstąpi i tym razem od swoich zasad, ale nie do pomyślenia jest dobrze skompletowana garderoba bez dwuch conajmniej czarnych sukien, jednej skromniejszej i drugiej bardziej strojnej. Wypróbowana i nie dająca się zastąpić recepta na elegancję i szyk!

Céline.

III WIELKA 4-DNIOWA WYCIECKA DO GDYNI.

Dnia 11 sierpnia br. o godzinie 20-ej wyjeżdża z dworca Łódź-Kaliska trzecia wielka wycieczka do Gdyni na okres czterodoniowy zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną i Związek Rezerwistów.

Uczestnicy wycieczki mają możność zwiedzenia nadbrzeżnych okolic, a między innemi miasta Gdańsko, Oliwy i innych.

Numerowane miejsca w pociągu, ulgowe kwatery i przejazdy do Gdańska, Helu, Jastarni, bezpłatni przewodnicy oraz zniżki w lokalach gastronomicznych, oto udogodnienia wycieczki.

Spowodu dużego zainteresowania wycieczką kierownictwo zaleca wcześniejsze nabywanie biletów na wycieczkę, które w cenie 14 zł. 90 groszy są do nabycia w biurze ul. Przejazd 36, m. 1 (telefon 124-77) oraz w biurach podróży „Orbis" i „Wagons-Lits-Cook" w Łodzi.

Tomaszów Mazowiecki.

ZATARG W PRZEMYŚLE.

Na odbytem ostatnio międzyfabrycznem zebraniu tkaczy w lokalu T.U.R., poświęconem sprawie obrywania przez niektórych przemysłowców tomaszowskich stawek zarobkowych i niestosowanie się do umowy zbiorowej, — nie przyjęto narazie żadnych uchwał.

Zdecydowano się jedynie zwrócić do inspektora pracy o interwencję i uregulowanie tych stosunków, które, zdaniem robotników, wprowadzają zamieszanie i dezorjentację wśród robotników przemysłu włókienniczego.

Związek włókniarzy dostarczać będzie nazwy firm, które nie honorują umowy zbiorowej, i wystąpi do inspektora pracy z wnioskiem o ukaranie.

* * *

Zatarg majstrów piekarskich z czeladnikami nie został jeszcze zlikwidowany. Zapowiedziana konferencja nie odbyła się.

Następny termin zebrania wyznaczony został na poniedziałek, dnia 6 bm

AKCJA NA RZECZ OFIAR POWODZI

Ofiary na rzecz powodzian wpływają ostatnio w większych ilościach.

Warto podkreślić szlachetny czyn tutejszego cechu rzeźników i wędliniarzy chrześcijan, którzy na ostatniem swem zebraniu na wniosek starszego cechu p. Jagodzińskiego **uchwalili ofiarować dla powodzian 300 kg. słonin**

Ofiara ta złożona będzie do dyspozycji Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom.

Niezależnie od tego wszyscy rzeźnicy tomaszowscy zobowiązali się ofiarować na ten cel po 20 gr. od każdej ubitej sztuki bydła i trzody chlewnej.

Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślników i Kupców Chrześcijan uchwalił wyasygnować z kasy stowarzyszenia zł. 100.— na powodzian, pozatem postanowił utworzyć listy w celu zbierania składek od swych członków.

Ofiarność tutejszych rzemieślników i kupców może posłużyć za przykład całemu społeczeństwu tomaszowskiemu

* *

Zebrani w dn. 30 ub. m. przedstawiciele rzemieślników, robotników i robotnic, zatrudnionych we wszystkich oddziałach Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, na wniosek zarządu Koła L.O.P.P. przy fabryce, który pod protektoratem dyr. Hertza prowadzi akcję zbiórki na rzecz ofiar powodzi — uchwalili:

Wobec tego, że katastrofa powodzi okazała się w skutkach okropniejsza, jakby się zdawało początkowo i zachodzi potrzeba niesienia natychmiastowej pomocy dziesiątkom tysięcy naszych braci, którzy stracili cały dobytek i dach nad głową, — pracownicy uchwalają poza jednorazową doraźnie zebraną kwotę od robotników zł. 2412 gr. 34 w czasie wypłaty w dniu 20 bm. opodatkować się od zarobków, uzyskanych w fabryce w ciągu najbliższych 5-ciu wypłat dwutygodniowych, licząc od dnia 3 sierpnia — w stosunku jeden grosz od każdej zarobionej złotówki i kwoty te wpłacać po każdej wypłacie do Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi

Podobną rezolucję przyjęli pracownicy umysłowi tej fabryki:

Biorąc pod uwagę ogrom katastrofy powodzi, która nawiedziła nasz kraj i natychmiastową konieczność niesienia pomocy doraźnej poszkodowanym i ich głodnym i nagim dzieciom, zobowiązujemy się od zarobków naszych, otrzymanych z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu rb. ofiarować składki na rzecz powodzian w następującej wysokości: pracownicy, zarabiający do zł. 300.— miesięcznie — 1 proc od zł. 300—600 1,5 proc., powyżej zł. 600 — 2 proc.

Wyrażamy nadzieję, że wszyscy nasi koledzy, zatrudnieni w przemyśle i handlu powezmą podobne uchwały.

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu przeznaczył na rzecz powodzian zł. 20.000.—



Bliźnięta?

"Nie!" – "To chyba siostry?" Też nie, Szanowne Czytelniczki, to matka z dzieckiem, a mianowicie wielce ceniona aktorka filmowa Olga Czechowa ze swą **córką. Olga Czechowa wyraża się o tym "wybryku natury" jak następuje:**

"Dlaczego tak młodo wyglądam jak moja córka? To wcale nie tajemnicą: Codziennie pielęgnuję cerę kremem Mouson, tym jedynym w swoim rodzaju racjonalnym środkiem kosmetycznym."

Olga Tschechowa

Kremu Mouson nie należy utożsamiać ze zwykłym tłustym kremem, działanie jego bowiem nie polega na natłuszczaniu powierzchni skóry. Matowe i nie lepiące się tłuszcze, zawarte w kremie Mouson, przenikają w głęboko położone warstwy naskórka, dzięki czemu krem Mouson usuwa w przeciągu kilku godzin chropowatość i zaczerwienienia skóry. Krem Mouson posiada jedyne w swoim rodzaju składniki nasycone gliceryną, które czynią go właśnie tak skutecznym. Racjonalne pielęgnowanie skóry polega na wprowadzaniu tych cennych składników kremu do głęboko położonych warstw skóry. Stosowanie kremu Mouson jest zupełnie proste. Przy pomocy kremu Mouson może każda pani zachować piękną białą cerę aż do późnej starości. Dlatego różnica wieku staje się prawie niedostrzegalną.

CRÈME MOUSON

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 2 sierpnia.

W dniu 2-im sierpnia r. b. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.: 16.042, 7236, 32.093, 24.207, 7.304, 33.755, 7.083, we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dn. 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO CZECHOSŁOWACJI: PRASKIE TARGI JESIENNE 1934 R.

Praga, 23 lipca.

Ze względu na fakt, że gospodarcze życie Czechosłowacji wykazuje od początku roku powolny, lesz stały rozwój, tegorocznym Praskim Targom Jesiennym, które trwać będą od 2-go do 9-go września, przypisuje się w sferach przemysłowych wielkie znaczenie. Zwłaszcza przemysł eksp. Czechosłowacji pokłada w Targach duże nadzieje, a eksportowe branże niezwykle licznie zgłaszają się w tym roku do udziału. A więc między innemi wymienimy znane czechosłowackie szkło i porcelanę, zabawki, przemysł skórzany, maszynowy, metalowy, włókienniczy, papierniczy i wiele innych specjalnych gałęzi czechosłowackiego przemysłu. Produkcja chemiczna reprezentowana jest tym razem przedewszystkiem na wystawie działu materjałów aptecznych. Szereg specjalnych wystaw uzupełnia program tegorocznych Praskich Targów Jesiennych. Goście, przybywający na Targi z zagranicy, korzystają z 50 proc. zniżki na czechosłowackich kolejach państwowych, jak również ze znacznych zniżek na zagranicznych linjach kolejowych, wodnych i powietrznych.

KOMUNIKAT Z. T. K.

W dn. od 11—15 sierpnia b. r. odbędzie się wycieczka do Gdyni i na wybrzeże polskie. łącznie z 3-dniowym wypoczynkiem w Karwi n/Bałtykiem.

Zapisy do 8 b. m.

Z „UZDROWISKA".

Zapis chorych na wyjazd na sezon VI-ty dla mężczyzn do „Uzdrowiska" odbędzie się we wtorek, dnia 7 sierpnia rb. o godz. 3-ej pp.

Kandydaci winni się zgłosić w kancelarji przy ul. Cegielnianej 21 z dowodem osobistym i oddzielną fotografją.

KOLONJE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE Z. T. K.

Sekretarjat Z. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53) przyjmuje zapisy na dalsze turnusy nast. kolonij: w Karwi n/Bałtykiem (okres 2-tyg. opłata ryczałt. zł. 120.— (w Kazimierzu n/Wisłą) pełne utrzymanie z przejazdem zł. 70.— (w Jaremczu), zł. 110.— w Druskienikach i Zakopanem.

Najbliższe turnusy wyruszają w dn. 15 bm. ilość wolnych miejsc ograniczona.

Pabjanice.

—::—

AKCJA POMOCY POWODZIANOM.

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi rozwinął akcję zbiórkową w całej pełni. Urządzona w ubiegłą niedzielę zbiórka uliczna dała 782 zł. 32 gr., Sumy takiej od paru lat nie przyniosła żadna zbiórka uliczna. Z poważniejszych ofiar w dalszym ciągu wpłynęły następujące kwoty: ks. Misjonarze 95 zł., firma Kohn 57 zł. 67 gr., ks. dziekan dr. Lewandowicz 50 zł., ks. Z. Zych 15 zł., Pabjanickie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześc. 272 zł., Ochotnicza Straż Pożarna 50 zł., Towarzystwo Myśliwskie 100 zł., p. Bolonka 5 zł., Pabjanickie Zakłady Włókien. dawniej R. Kindler 500 zł. Zrzeszenie b. Niepodległościowców 25 zł. Związek Inwalidów 143 zł. 50 gr., p. M. Klajnman 5 zł., razem z poprzednio podanemi sumami 2772 zł. 32 gr. Niezależnie od tego nauczycielstwo szkół powszechnych w dniu 1-go sierpnia złożyło na powodzian 205 zł. 18 gr. deklarując jednocześnie taką samą sumę w dniu 1 września i 1 października r. b. Cech rzeźników chrześcijan na czele ze starszym cechu p. Lewitinem zbiera pomiędzy swoimi członkami słoninę i smalec. Zbiórka ta przyniesie około 550 kilo słoniny i 200 kilo szmalcu. Produkty te w dnu 2 sierpnia będą przekazane Głównemu Komitetowi.

ATAK LOTNICZY.

Ludność m. Pabjanic przeżyła dwie noce pełne niezwykłej emocji. Spodziewano się ataku lotniczego. Pierwsza noc wykazała nadzwyczajną karność całej ludności miasta. Gdy o godzinie 24-ej elektrownia wyłączyła prąd, miasto wyglądało jak wymarłe, oprócz patroli policyjnych literalnie nikogo na ulicy nie można było spotkać. Dosłownie zamarł wszelki ruch. Następnego dnia w godzinach przedpołudniowych zjawiły się nad miastem w dużej ilości samoloty, których warkot motorów zagłuszył wszystko, Spodziewano się, że w nocy napewno nastąpi atak, lecz napróżno: nad miastem zjawił się po godzinie 24-ej jeden tylko samolot. Wypada stwierdzić, że tak policja, drużyny ratownicze, straż pożarna, jak i ogół mieszkańców wykazały nadzwyczajną karność.

OSOBISTE.

W dniu 1 sierpnia dr. Eichler, prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. i lekarz Naczelny miejscowej Ubezpieczalni rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy. Urlop dr. Eichler spędzi poza granicami kraju.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie“



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najweselszy splot zabawnych zdarzeń p. t.:

„JA W DZIEŃ TY W NOCY“

W roli gł.: rasowa, wytworna, piękna

KATE NAGY i ALBERT GRAVEY

Następny program: **RAJSKI PTAK.** W roli gł.: **DOLORES DEL RIO.**

Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr, III — 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Pocz. o godz. 4, w niedzielę o g. 2 pp.

Do akt Nr. Km. 1372/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1934 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Piastowskiego Nr. 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 6-ciu koni, 3-ch wozów, 1 platformy i na 6 koni uprząż, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.180, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1934 r.

Komornik (—) **ADAM MRÓZ.**

Sprawa L. M. Frenkla p-ko małż. Wójcik.

Do akt Nr. Km. 30/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1934 r. o godz. 11 m. 30 w Łodzi, przy ul. Inż. Skrzywana Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4-ch warsztatów mechanicznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1934 r.

Komornik (—) **ADAM MRÓZ.**

Sprawa E. Szmellera p-ko A. Lifszycowi.

Do akt Nr. Km. 1478/IX/34. K. Ł.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. IX-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1934 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Zawiszy Nr. 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: tokarni, bormaszyny, gryzarki i motoru elektrycznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1374, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 lipca 1934 r.

Komornik (—) **Stanisław Przybora.**

Sprawa E. Morgensztерna p-ko Ottonowi Radkemu.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

DR. MED.
Niewiążski
spec. chor. skórnych i wenerycznych
(porady seksualne)
Andrzeja 5, telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
A. URYSON
chor. wewnętrzne
POWRÓCIŁ
11 Listopada 20
Tel. 215-85
Przyjm. od 6—8.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.



ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ R. M. S. W. № 1599.
ZN. FABR. Z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po pol.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.
S. Goldryng
RENTGENOLOG
powrócił
Południowa 9

DR. MED.
Ignacy GRYNBERG
CHOR. WEWNĘTRZNE
powrócił
Cegielniana 17
tel. 174-15.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po
[illegible] Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44., telefon 167-45

Odwołany dnia 28.VII-34 roku

3 tygodniowy obóz wędrowny kajakowy D. O. K. IV. zostaje uruchomiony

z dniem 9-go sierpnia 1934 roku.

a) Obóz rozpoczyna się dnia 9. VIII — br. o godz. 7-ej spływem z przystani p. w. w Płocku.

b) Uczestnicy z własnemi kajakami przybędą do Płocka w dniu 7 b. m. o godz. 16-ej.

c) Trasa obozu: dnia 9. VIII — br. Płock — Włocławek = 46 klm., 10. VIII - br. Włocławek — Toruń = 56 klm., 11. VIII. Toruń — Brdyujście = 38 klm., 12. VIII — Brdyujście — Chełmno = 34 klm., 13. VIII — Chełmno — Nowe = 46 klm., 14. VIII — Nowe — Tczew = 55 klm., 15. VIII — Tczew — Gdańsk = 32 klm., 16. VIII — Gdańsk — Gdynia = 33 klm. — W dniach 17 i 18. VIII - br. udział w uroczystościach Święta Morza i „Spływu do Morza“. W dniu 19. VIII — br. odjazd koleją do swych miejsc zamieszkania.

d) Obóz wędrowny kajakowy nosi charakter wycieczkowo-krajoznawczy i jest nagrodą dla junaków za solidną i gorliwą pracę na polu p. w.

Leczenie krótkiemi falami
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

DR. MED.
N. Trachtenherc
powrócił
Narutowicza 22
telef. 133-16

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Kupimy okazyjnie kasę ogniotrwałą. Oferty składać w administr. pisma dla Z. S.

Lokale

SKLEP z pokojem i kuchnią do wynajęcia przy ul. Jerzego 11. Wiadomość między 2 i 4 pp. 8

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum miasta I piętro, odpowiednie dla Dr. okulisty lub chirurga. Wiadomość w Administracji. 3

5-cio POKOJOWE mieszkanie I p. z wszelkiemi wygodami w spokojnym domu do oddania. Wiadomość u gospodarza. Tel. 173-05. Wólczańska 140.

URZĘDNIK bankowy poszukuje słonecznego pokoju. Oferty sub „S. K.“ do Republiki. 4

DO WYNAJĘCIA warsztat kuśnierski wraz z mieszkaniem. Wiadomość: Piotrkowska 92, m. 57. 2

ODDAM panu pokój umeblowany z wygodami, telefonem od zaraz Piotrkowska 50, m. 6. 3

POKÓJ umeblowany z wygodami w czystym domu do 30 złotych poszukuje wypłacalny. Oferty „Wypłacalny“

SŁONECZNY frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Wszelkie wygody. Telefon 122-11. 3

POKOJU z kuchnią poszukuję, możliwie w centrum wprost od gospodarza. Oferty pod „E. D.“ do Republiki.

Zakład fryzjerski do sprzedania
z powodu choroby właściciela przy ul. Piasecznej 20 (dojazd tramwajami 11 i 4). 30—2

Posady

POTRZEBNA natychmiast samodzielna starsza panna, znająca krój i szycie, do wypożyczalni i pracowni sukien. Zgłosić się ul. Piotrkowska 92, m. 48.

INŻYNIER browarniczy
absolwent Institutu National des Industries de Fermentation w Brukseli z praktyką w browarach zagranicznych **OBEJMIE PRACE** w browarze lub w pokrewnym przemyśle. Oferty sub „Inżynier Browarniczy“ do Administracji pisma. 20-2

NIANIA wykwalifikowana, pierwszorzędne rekomendacje poszukuje posady do noworodka, Południowa 42, I p. fr. m. 12. 3

PRACE warsztatową da inżynier na stanowisku temu kto natychmiast pożyczy 700 złotych. Oferty sub: „Natychmiast“. 3

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe i manikurzystka, Łódź, Śródmiejska 57, R. Fiszer.

POSZUKIWANA służąca z świadectwami od zaraz, Trębacka 16, m. 16.

Nauka i wychowanie

PRZEDSZKOL EP. K. O.
Tow. „Opieka“
dla dzieci bezrobotnych w Radogoszczu przy ul. Św. Jana Nr. 4.
Zapisy przyjmuje codziennie od dn. 6 sierpnia r. b.
Otwarcie od 15 sierpnia r. b.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. codziennie zastać od godz. 4 — 7 po pol

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś okazyjnie, 5) dostać posadę lub wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

KRAWCOWEJ z własnym oberlokiem wydam swetry do szycia. Oferty sub „Pracownia“ do Administracji.

DNIA 2 SIERPNIA 1934 r. w godz. porannych zgubiono na odcinku między Bankiem Polskim przy Al. Kościuszki a Bankiem Dyskontowym Warszawskim wzgl. na Piotrkowskiej w kierunku ul. Zawadzkiej zł. 1.300 gotówką oraz 6-o miesięczny bilet skarbowy na 1000 zł. z datą 9 lutego 1934 r. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot zguby za wynagrodzeniem kancelarji szkolnej, Magistracka 21, tel. 134-11. Wspomniany bilet skarbowy został zastrzeżony. 3

LETNISKA I UZDROWISKA

PENSJONAT Ady Szykierówny w Zaciszu Leśnem
ZA PODDĘBIEM
Od 1 sierpnia wolne pokoje. Infor. (zamiejska) tel. Poddębice Nr. 14, listownie Poddębice skrz. poczt. 36. Wiadom. na miej. tel. 202-49 godz. 8—10 w. 30—2

Baczność Letnicy!!!
Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Ilustr. Republika“
„Express Wiecz. Ilustr.
są do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, nie niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“. Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi. Piotrkowska 49 i 64.